

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświęconych.

Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 10 hal., pocztą 16 hal. — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego 1. 12. — Ekspedycja miejscowa w Agencji dzienników St. Sokółowskiego, Pasaż Hausmanna 1. 9. — Listy należy frankować.

Reklamacje otwarte wolne od opłaty. Telefon Redakcyi nr. 88.

Przenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 32 K., półrocznie 16 K., kwartalnie 8 K., miesięcznie 2 K. 70 h. — W miejscu: rocznie 24 K., półrocznie 12 K., kwartalnie 6 K., miesięcznie 2 K. — Przenumerata zagraniczna: W Niemczech 3 K. 20 h. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 3 K. 80 h. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“ dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymają cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ówczesni i miesięczni za dopłatą pierwsi 1 K. 50 h., drudzy 60 h. „Przewodnik“ prenumerowany osobno kosztuje 8 K.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 14 hal. kilkorazowe po 12 hal. od miejsca i wiersza miarą petiową, ogłoszenia zaś tabelaryczne i liczbowe po 20 hal. od jednego wiersza miary petiowej.

Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie Agencja dzienników Sokółowskiego we Lwowie Pasaż Hausmanna 1. 9. i w biurze Ludwika Plohna ul. Karola Ludwika 1. 9; we Francji w Paryżu wyłącznie Agencja pana Adama, 38 Rue de Varenne.

CZEŚĆ URZĘDOWA

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył wydać następujące Najwyższe pismo odręczne:

Kochany dr. Koerber! Widzę się spowodowanym zwołać Radę państwa celem podjęcia na nowo jej działalności, na 17 października 1901 i polecam Panu, abyś stosownie do tego zarządził dalsze kroki.

Mürzsteg, 30 września 1901.

Franciszek Józef w. r.

Koerber w. r.

P. Prezydent Ministrów jako kierownik Ministerstwa spraw wewnętrznych zamianował komisarza policji dr. Adama Banacha starszym komisarzem policji, a koncypistów policji Karola Antoniego Kropezyńskiego i dr. Leona Tomasika komisarzami policji w etacie krakowskiej dyrekcji policji.

P. Minister skarbu zamianował starszego inspektora podatkowego, Kazimierza Żukowskiego, radcą skarbowym w obrebie skarbowej dyrekcji w Czerniowcach.

CZEŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 3 października.

Dzisiaj upływa ostateczny termin, do którego dozwolono wnieść kongregacyom duchownym we Francji podania do ministerstwa spraw wewnętrznych o t. zw. autoryzację. Kongregacje, które po ten termin nie przedłożyły były podać wraz z wymaganymi ustawą do-

kumentami, uwidoczniającymi należycie ich stan majątkowy, dotychczasową i zamierzoną w przyszłości działalność, tem samem dając mileżać do zrozumienia, iż nie poddają się przepisom ustawy o zgromadzeniach a w następstwie tego będą musiały wyemigrować poza granice republiki. Dotychczas niema jeszcze żadnych pewnych danych co do liczby tych zakonów, które prosily o autoryzację. Przed kilkoma dniami doniosły dzienniki paryskie, że jest ich ogółem 37 z mniej więcej 300 męskimi i żeńskimi członkami, cyfra ta jednak, wedle najświeższych informacji nie zdaje się być zupełnie wiarogodną. To jedno można uważać za pewne, iż liczba kongregacyi, które postanowiły raczej opuścić kraj, niż prosić o prawo pobytu a następnie w razie przychylniej odpowiedzi poddać się surowej kontroli władz rządowych, jest znacznie większą, niż z początku oczekiwano.

Na liście tych, którzy z konieczności pogodzili się z ustawą znajdują się podobno: Franciszkanie, Bracia Serca Jezusowego (*Frères du Sacré-Cœur*), kapucyni, członkowie stowarzyszenia *Petits Frères de Marie*, Maryści, Cysterki, wreszcie Kartuzi, lecz tylko z Grenobli, (którzy fabrykują sławne na cały świat likiery) inni bowiem w przeważnej części opuścili już Francję i przenieśli się do Anglii, Włoch, Belgii i Holandyi.

Z kongregacyi, które bądź już wyemigrowały, bądź uczyniły to z dniem dzisiejszym, wymieniają: Jezuitów, Benedyktynów, Kapucynów, Trynitarzy, Karmelitów i Trapistów. OO. Jezuiti w Paryżu zamknęli swój klasztor, w której świątyni zgromadzała się od wielu lat najdystyngowanija publiczność stolicy, przed trzema dniami i rozproszyli się po świecie; Benedyktyni w Marsylii przenieśli się do Aosty, ciż zakonnicy w Saumur do Belgii, Kartuzi w Bosseville do Szwajcaryi, Cysterki w Bézélise do Holandyi, Karmelici w Marsylii do Aleksandryi, wreszcie członkowie innych zgromadzeń religijnych do Rzymu, Austrii i t. d.

To co się dzieje obecnie w republikańskiej Francji, staje się dla liberałów hiszpańskich punktem podniecia do napierania na rząd Sagasty, aby co rychło wszedł w ślady sąsiedniego państwa. Na razie pod ich naciskiem rząd wydał — jak wiadomo — dekret, który nakazuje wszystkim związkom i stowarzyszeniom

krajowym (a więc, przede wszystkim, kongregacyom religijnym) w przeciągu sześciu miesięcy zaciągnąć się do rejestrów otwartych w prefekturach. Dekret ma na celu zapobieżenie napływowi zakonników z Francji, która z nich się wyludnia. Liberali hiszpańscy przyklaskując oświadczeniu p. Sagasty, że Hiszpania posiada dostateczną ilość klasztorów własnych, domagają się coraz natęższej, aby przez gabinetu na tym „nieśmiałym“ kroku nie poprzestał, owszem stoczył walkę eksterminacyjną „z klerykalizmem, będącym potrzebą, najpotężniejszą dziś jeszcze siłą polityczną w Hiszpanii“. Organa opinii liberalnej szturmują zwłaszcza do rządu o przy-pieszenie rewizyi konkordatu.

Z Wiednia.

(Preliminarz państwowy na rok przyszły. — Sprawa drugiego wiceprezydenta Izby deputowanych. — Zapowiedź wysokich odznaczeń z powodu zawarcia kompromisu w wielkiej posiadłości w Czechach. — Obrady nad projektem ustawy o przymusowym zabezpieczeniu urzędników prywatnych. — Uroczystość otwarcia państwowej wystawy ogrodniczej. — Polski na niej oddział.)

Trendenblatt donosi, iż preliminarz państwowy na rok przyszły wygotowany jest już we wszystkich szczegółach i wykazuje małą przewyżkę w dochodach. Zwołana na 17 b. m. Rada państwa będzie mogła zająć się bezzwłocznie nowym budżetem.

W ogólnej dyskusji nad preliminarzem mają zabrać głos przedstawiciele wszystkich stronnictw, poczem dalsze obrady toczyć się będą w komisji budżetowej.

Słychać jednak, iż już na pierwszym posiedzeniu będzie przedłożony tyle nagłych wniosków, iż Izba nie będzie mogła — w myśl życzeń Rządu — przystąpić bezzwłocznie do obrad budżetowych.

Na samym też wstępie pewną trudność sprawi dopełnienie Prezydium Izby. P. Prade obstaże przy zamiarze usunięcia się z posady pierwszego Wiceprezydenta. W niemieckim stronnictwie narodowym ścierają się w tym

względnie dwa sprzeczne prądy. Jedni twierdzą, że żaden z członków tego najliczniejszego z klubów niemieckich nie powinien przyjąć posady, z której ustępuje Prade; drudzy przeciwnie sądzą, że klub powinien koniecznie zachować tę posadę, a zatem wymieniają ciągle nowych kandydatów, którzy natychmiast oświadczyają, że nie przyjmują tego urzędu.

Z drugiej strony Czesi stoją na tem stanowisku, że gdyby p. Prade rzeczywiście ustąpił, nie ma żadnej wątpliwości co do obsadzenia miejsca pierwszego Wiceprezydenta, bo następującego jest według istniejącego zwyczaju dotychczasowy drugi Wiceprezydent, dr. Zacek. Można więc mówić tylko o wyborze jakiejś osobistości na stanowisko drugiego Wiceprezydenta a nie pierwszego.

Dzienniki wiedeńskie dowiadują się, że z okazji zawartego w Czechach kompromisu wyborczego pomiędzy wielką posiadłością konserwatywną i wiernokonstytucyjną, otrzymają najwyżniejsi przedstawiciele tych obu grup wysokie odznaczenia. Między innymi marszałek sejmu czeskiego ks. Jerzy Lobkowitz ma otrzymać order Złotego Runa.

W odnośnej sekcji Rady przemysłowej rozpoczną się jeszcze w ciągu bieżącego miesiąca obrady nad projektem ustawy o przymusowym zabezpieczeniu urzędników prywatnych.

Dolno-austriacka Izba handlowo-przemysłowa urządzi w tej sprawie ankietę, która odbędzie się w dniach 11 i 12 b. m.

Wczoraj, dnia 2 b. m. o godzinie 11 przed południem nastąpiło otwarcie państwowej wystawy ogrodniczej w ogrodach książąt Schwarzenberga. Protektorem wystawy jest Najd. Arcyks. Franciszek Ferdynand. W zastępstwie Protektora przybył m. in. P. Minister rolnictwa Giovanelli, który jednak zachorował. Zastąpił go zatem P. Minister handlu, baron Call. Na otwarciu przybyli PP. Ministrowie dr. Piętak i dr. Rezek, członkowie prezydium z hr. Harrachem na czele, ks. Schwarzenberg, Namiesnik hr. Kiemanssegg, burmistrz dr. Lueger i wielu innych.

Hr. Harrach przywitał zebranych mową, w której podniósł, że pierwszy to raz wszystkie kraje koronne wspólnie urządziły wystawę ogrodniczą. Chciałby w tem widzieć znak, że w przyszłości ludy Austrii spotkają się i na innych polach. P. Minister Call odpowiedział

ADOLF DYGASIŃSKI. MYSIKRÓLIK.

VI.

(Ciąg dalszy).

„Znalazłem!“ wykrzyknął. „Jutro, kiedy Jasny wejdzie na niebo, zblednie od widoku mego dzieła! Bo zmienię zupełnie postać świata... Głupstwem jest straszyć i trapić stworzenia bezmyślnie: przez to najmniejszy mysikrólik nie da się sprowadzić z drogi, którą mu słońce wskazało. Ale są ludzie, istoty ob-sypane łaskami Jasnego, a nigdy niezadowolone. Tych ja uczynię sprzymierzeńcami swymi w boju nierównym i — zaprawdę — w ich sercach biesy znajdują schronienie bezpieczne. Uczynię człowieka mądrym, oderwę od związku z całym stworzeniem! Przekonany, że jest rozumem świata, będzie brnął przez wieki z jednego błędu w drugi.“

Mignę mu widmem kwiatu paproci, aby leciał za nim w przepaści, — wyrzekł się części boga swego, umiłował kłamstwo jako prawdę.

Na czoło samolubne włożył mu wieniec sławy i zbrodniarza, który krew niewinną przelęwa, stanie się wielkim. Wilk zajaśnieje obok niego jako przykład cnoty!

Perun obdarzył ludzi ogniem wykradzionym z nieba; ja dam im wszystkie roz-

kosze życia. Jarzmo pracy w mej służbie stanie się dla nich tak słodkie, że wieki długie upłyną, nim człowiek zapragnie, a już nie będzie mógł wrócić do raju, z którego wyszedł.“

Powiedział, świsnął i z czeladzią biesów poleciał do osad ludzkich na Bugaju.

Dzień pochmurny zaświtał nareszcie. Opary gęste unosiły się ponad borami. Słońce leniwie wstawało z mokrej pościeli. Spojrzało jakbyżezem ku ziemi poprzez opońę mgły i zaraz skryło się za chmury: może je przeraził widok spustoszenia, które sprawiła burza wczorajsza. Ziemia grobowo wyglądała. Zwłoki zwierząt czworonożnych już to poniewierały się po boru, już pływały na powierzchni wód opadających. Nie brakło ptaków większych i mniejszych, pobitych na śmierć gradem, i takich, co jeszcze żyły ze skrzydłami przetrąconymi, z nogami połamanymi. Gdzieindziej drzewa wiekowe, z korzeniem wyrwane przez powódź, zdawały się w cierpieniach konać resztkami życia. Skala runęła z wysoka i na miazgę starła wszystko, co pod stopami jej rośło. Wicher nalał konarów, gałęzi, pogięł, pokręcił, poprzetrącał mnogost drzew różnych. Dąb olbrzym osmolony, z korą przetrąconą piorunem, stoi tak poważnie, jak gdyby pełen grozy rozpamiętywał wypadki dnia minionego. Inny, brat jego, wpół złamany uległ i świeci swą raną. Krzewy, zioła, trawy — jeszcze niedawno zielone — wyszarpane powodzią, zniesione na kupy bezładne, zsiniały i obracają się w zgniliznę.

Ziemia, matka dobra, gospodyni roztropna, ciężko boleje i rozżalona zaczyna od dzisiaj skarżyć się na swą krzywdę.

„Czyż dlatego daję życie dzieciom, aby

marnie ginęły?... O Jasny, uczyniłeś mię matką i nadałeś macierzyństwu prawa święte! Gdzież jest twoja łaska, miłość dla życia, które z ciebie i ze mnie powstało? Bógbó, kolebka naszych dzieci, zniszczony ogniem twoim i wodą, wygląda jak królestwo śmierci. A przecież bez woli nieba gromy nigdy nie huczą, dżdże nie spadają, nieszczęście nie dzieje się nikomu.“

Nieszczęśliwam ja matka! Już biesy pierwsze trapią bez wycieczki mą działwę, — no, ale one są wrogami słońca i wszystkiego, co żyje pod słońcem. Gorzej, gdy syn mój, człowiek, chce rodzicielkę swą okuć w pęta i zamienić na niewolnicę. On korczyje, wypala, tnie, zabija żelazem wszelkie moje potomstwo, jak gdyby je stworzył i miał nademną władzę pana. Rozdziera sochą me łono, szepci, krzewi, uprawia plody, które ulubił. Znosi granice wód, stepów, puszczy, wyznaczone przezemnie dla rodzajów życia, a zakreśla swoje własne miedze. Któż uzna, że bogini Wanda rozkazuje wszech-królestwom, kiedy w domu własnym jestem niewolnicą?... O, serce i siły matki nie podolają dziełu wychowania życia, gdy ojciec nie przybywa z pomocą! Niestety, ojciec zsyła burzę i skazuje na zagładę dzieci własne! Kiedyś była oblubienicą twoją — dziewą młodą, piękna — rzuciłaś mi obietnicę szczęścia, ślubowałaś miłość. Młodość i wdzięki mijają, a pozostał owoc miłości, który potrzebuje opieki. Czemuż, niewierny, odchodzisz w takiej chwili, odwracasz się odemnie, dopuszczasz, aby serce biednej matki krwawiło się okrutnie?“

Tak ziemia odtąd skarżyła się codziennie w poranki i wieczory. I codziennie nowe

zmarzeczki zjawiały się na jej obliczu. Pożółkła najprzód, potem szarość i czarność zaczęły na nią padać. A słońce coraz pośpieszniej przebiegało drogę po niebie, nie słuchało skargi żalów baby-ziemi. Biedna matka, opuszczona przez boga-oblubienicę, zawiedziona w miłości dzieci, udreńczona przez wrogów, któż pozostanie przy tobie w tej niedoli wdowiej?

Róże opadły, lilie powiędły, brzozy i lipy pożółkły. Grzyby jedynie rodzą się jeszcze. Z jaworu syją się liście, a szmer opadania zdaje się głosić, że śmierć już chadza po boru. Nietylko one zlatują z drzewa żywota.

Bocian odleciał, słowik z jaskółką już się zbierają w drogę. Sznury żórawi i gęsi dzikich gonią dniem, nocą: bez żalu widać odchodzą, jak świadczą okrzyki radosne. Ojczyzna ich tam jest, gdzie dobrze. Za ojcem słońcem, za szczęściem wszystko podąża, ucieka do światła, do ciepła.

Ziemia zostaje smutna, zwątpiała, z sercem zbolałym. Kochano ją, kiedy była szczęśliwa i — miała skarby do rozdania. Dziś każdy żyje samolubnie, nie spodziewa się już niczego od swej rodzicielki.

Matusiu rodzona, ziemio święta, dobrze mieć syna w dniach niedoli! Najmniejszy z ptaków, mysikrólik, wytrwa przy twojem sercu sierocem, zostanie z pieśnią na roli. Z łona swej matki wysłał nadzieję i w pieśni synowską ją wcielił.“

(Ciąg dalszy nastąpi).

na tę przemowę, ogłaszając wystawę, jako otwartą.

Oddział galicyjski jest zupełnie gotowy i wygląda bardzo pokaznie. Wspaniale przedstawiają się dekoracje na płótnie, Wyspiańskiego w stylu zakopańskim, krakowskim i huculskim.

Wystawa galicyjska podzielona jest na zachodnią i wschodnią. W tej ostatniej umieszczone są napisy po polsku i po rusku. Dalej wystawa dzieli się według stref klimatycznych na 5 części.

Po otwarciu wystawy, które odbyło się tuż koło pawilonu galicyjskiego, tłumy publiczności zaległy pawilon polski, przypatrując się z zajęciem okazom, nadesłanym przez wystawców galicyjskich.

KORESPONDENCJE

Poznań, 1 października.

(Sejmik Związku polskich spółek zarobkowych i gospodarczych. — Głos Niemca niehakatyisty. — Powrót z wędrowni teatru polskiego. — Prelekcje w Poznaniu profesorów i uczonych niemieckich. — Projektowane zjazdy i kongresy niemieckie. — Związek niemieckich Towarzystw naukowych).

(x) Tegoroczny sejmik Związku spółek zarobkowych i gospodarskich W. Ks. Poznańskiego i Prus zachodnich odbył się w Lubawie, miasteczku na wioskach polskim w ziemi chełmińskiej na pograniczu Mazowsza. Po słowach powitalnych p. Ossowskiego, wybrano przewodniczącym sejmiku p. Stefana Cieglińskiego, który zaznaczywszy na wstępie, że spółki stanowią podwalinę bytu tak bardzo skolatanego polskiego społeczeństwa stwierdził fakt pocieszający, że do związku należy 126 spółek z 53.505 członkami, a obrót w nich wyniósł w roku zeszłym poważną sumę 53,559,698 marek.

Następnie zabrał głos patron spółek ks. Wawrzyniak i po obszernym wywodzie o rozwoju tej instytucji o jej zaletach i brakach oświadczył, że na fałszywej drodze są ci, którzy występują z zarzutem, iż spółki polskie tworzą konkurencję dla Niemców. Dużo jest jeszcze pola dla spółek, a w ogóle spółki zakłada się tam tylko, gdzie zachodzi potrzeba.

Mowę zadziwia postępowanie władz, które z wielką niennością traktują spółki i stawiają im różnego rodzaju trudności a poniekąd je szykanują. Jako przykład przytacza patron następujący wypadek: Pewien „am vorsteher“ nakazał zarządowi jednej ze spółek w Prusach zachodnich, aby się stawił przed nim z kasą ogniotrwałą, książkami i t. d. Spółka odniosła się do patronatu, a ten odpowiedział, że spółka nie ma żadnego obowiązku stawiać przed tym urzędnikiem, ponieważ organem nadzorczym spółek jest sąd. Ów urzędnik nałożył na zarząd spółki karę 15 marek, następnie nawet 60 marek. Patronat przeprowadził sprawę tę nadzwyczaj ciekawą przez wszystkie instancje i oczekuje obecnie odpowiedzi od ministra.

Nie ulega też wątpliwości, — zdaniem ks. patrona — że są dążenia do zamykania spółek, ale prawa do tego nie ma i chyba nie będzie, bo spółki stoją i stać będą na podstawie legalnej. Różne też z obozu nieprzyjacielskiego odzywają się głosy o polskiej gospodarce; rozpatrzenie się atoli w sprawozdaniu z działalności spółek przekona każdego, że polska gospodarka jest dobrą. Patron podniósł w końcu, że rozwój spółek nwydatnia się w następnych cyfrach: W r. 1873 było spółek 43, dziś jest 126; fundusze rezerwowe wynosiły w 1873 r. 74.206 m., dziś 2,869,579; w r. 1873 było depozytów 3,739,302, dziś jest 53,559,698.

Sejmik w dwudniowych obradach poruszył kilka ważnych dla spółek kwestyj i powziął szereg rezolucyj mających na celu oparcie tej tyle żywotnej dla bytu ekonomicznego Polaków instytucji na silniejszych jeszcze i trwalszych podstawach.

Znany z poprzednich swoich występów tak niemiłych dla hakatyizmu, jeden z najpoważniejszych niemieckich obywateli w Księstwie p. Treskow, odpowiadając na artykuł umieszczony niedawno w „Posener Ztg.“ p. t. „Zur Kampf mit dem Polenthum“ ogłasza świeżo list, w którym stawia przedewszystkiem trzy tezy mianowicie: 1. Niemcy winni Polakom dąć spokój, natomiast więcej uważać na siebie samych; 2. Niemcy nie powinni troszczyć się o wychowywanie dorosłych Polaków, ale dbać o to, aby sami się nie zaoferali; 3. Niemcy winni mieć więcej ambicji i świadomości własnej, ale przytem wystrzegać się pilnie uroszczeń i przeceniania samych siebie.

Autór w dłuższym wywodzie, kładąc przedewszystkiem nacisk na ostatnią tezę, tak pisze:

Polacy, jako kupecy, już przewyższają Niemców, jako przemysłowcy już im prawie dorównują; jako lekarze w wielkiej części nie są gorsi od dzielnych lekarzy niemieckich, jako właściciele są pracowici, a służąc w woj-

sku w innych dzielnicach wiele tam się nauczyli, co tu potem zastosowują u siebie w domu. Polski stan średni szybko wzrósł pod rządami pruskim. W wielu większych majątkach już jest zaprowadzone znacznie lepsze gospodarstwo, niż w niejednym majątku niemieckim, któremu braknie kapitału obrotowego. Gdzież więc ta wyższość Niemców?

Do pracy więc moi waleczni niemieccy ziomkowie! — woła w końcu p. Treskow. — Walka powinna być stoczona i rozegrana na polu ekonomicznym.

Teatr polski po kilkumiesięcznej wędrowce powrócił już do Poznania na leże zimowe i rozpoczyna dzisiaj przedstawienia w nowowystawionym i odświeżonym gmachu. Dyrektor p. Rieger podejmuje kampanię ze znacznie wzmocnionym i odnowionym personelem. W gronie nowozaangażowanych artystek są dwie ze Lwowa pp. Stradiot i Zofia Michnowska. Na liście nowozaangażowanych w personalu męskim figurują ze Lwowa: Maryan Malski, Feliks Stradiot, Henryk Klimontowicz i Kazimierz Wielichowski.

W nowym sezonie będą wystawiane dramaty, komedye, wodewile i lżejsze operetki a dla szerokiej warstw wszelkie sztuki dawniejsze i nowsze z tendencją szlachetną. Afisz dzisiejszego inauguracyjnego przedstawienia zapowiada: „Dzięką różyczkę“ Bliznińskiego, „Odludków i poetę“ Al. hr. Fredry, wreszcie „Chłopów arystokratów“ W. L. Anzczyca. Na zakończenie mazur w cztery pary.

Zarząd tutejszego Towarzystwa niemieckiego dla popierania sztuki i nauki zapowiada na zimę prelekcje profesorów uniwersyteckich i znanych uczonych, a także odczyty popularne.

W roku przyszłym odbędą się w Poznaniu: kongres niemieckich przyrodników, Zjazd aptekarzy niemieckich i Zjazd niemieckich związków śpiewackich.

W ostatnim czasie wszystkie niemieckie Towarzystwa w Poznaniu mające na celu pielęgnowanie nauki i sztuki, mianowicie Towarzystwo historyczne, przyrodnicze, dla popierania sztuki, wreszcie Towarzystwo politechniczne i Towarzystwo fotografów-amatorów, połączyły się w jedno pod firmą „Niemieckie Towarzystwo dla popierania sztuki i nauki“. Do zarządu Towarzystwa należą: naczelny prezes regencyi dr. Bitter, prezydent sądu nadziemskiego Gryczewski, starszy burmistrz Witting, dyrektor archiwum państwowego w

..... y miejsc budowlany pierwszy i kilku

Z pod berła carskiego.

(Nowi czynownicy w ziemiach polskich. — Głos rosyjski o obecnych stosunkach w Poznaniu. — Smutny powrót wychodźców syberyjskich. — Katedra języka chińskiego na Uniwersytecie petersburskim).

Jak wiadomo, z dniem 14 b. m. zaprowadzone będą urzędy naczelników ziemskich na razie w guberniach witebskiej, mińskiej i mohilewskiej. Ogólna liczba ich wynosi 171. W tych dniach ogłoszono pierwsze nominacje w liczbie 125. Z tego mianowano 31 osób wojskowych i 94 cywilnych. W myśl prawa, na urząd naczelnika ziemskiego mianowane być mogą wyłącznie osoby pochodzenia szlacheckiego i ile możności z miejscowej ludności. Tymczasem naturalnie rządy w wymienionych guberniach dostały się przeważnie osobistościom bez klejnotu szlacheckiego, a co ważniejsze sprowadzonym po większej części z guberni smoleńskiej, charkowskiej, orenburskiej, permskiej, woroneżkiej, stawropolskiej, ołoneckiej, wiatskiej, ulińskiej, saratowskiej, astrachańskiej, moskiewskiej, wołogodzkiej, tauryzkiej, pskowskiej i poławskiej. Jest pomiędzy nimi i lekarz wiejski, i urzędnik pocztowy i i kurator lasów kamczackich.

Dziennik rosyjski „Wolyn“ wydrwiwa te nominacje i wprost pisze, że „na posady dostali się ludzie bez żadnego wykształcenia lub z niewielkiem“.

Nowosti zamieściły p. t. „Nowy kulturkampf“ artykuł, poświęcony stosunkom prusko-polskim. Zdaniem tego dziennika przesławanie Polaków wywołane zostało dwiema przyczynami politycznymi: antipruskiem uspołobieniem średnich i niższych warstw społeczeństwa polskiego, oraz zaciętą kampanią, podjętą przez ks. Bismarcka przeciwko polityce rządu wtedy, gdy w sprawie polskiej zajął przychylniejsze stanowisko, — co było zwłaszcza za czasów kanclerstwa hr. Capriewiego.

Z Omska donoszą, że w roku bieżącym ruch powrotny emigrantów syberyjskich jest większy niż kiedykolwiek. W ciągu ośmiu ubiegłych miesięcy powróciło do Rosji przeszło 36.000 wychodźców. Ten ruch odbywa się zarówno z Syberji środkowej, jak i ze Wschodu dalekiego (Mandżurji), lecz najbar-

dziej jest widoczny w okolicach Alatau. Ludność ta powraca w zupełnej nędzy, zrujnowana kosztami podróży i próbami zakładania gospodarstw. Dziennik tłumaczy to zjawisko złą organizacją wychodźstwa i paroletnimi nieurodzajami w Syberji.

Katedrę języka chińskiego na wydziale języków wschodnich w Uniwersytecie petersburskim obejmuje p. Popow, dotychczasowy generalny konsul i pierwszy dragoman misji rosyjskiej w Pekinie.

KRONIKA

Lwów, 3 października.

— **JEM. Kardynał** ksiądz-biskup krakowski ks. Puzyna wyjechał do Wiednia.

— **Ks. Metropolita Szeptycki** powrócił z wizytacji kanonicznej do Lwowa dopiero d. 2 listopada, poczem w trzy dni później uda się na Zjazd biskupów do Wiednia, a następnie pojedzie do Rzymu.

— **Wiadomości osobiste.** P. Władysław Bełza, wyjechał w celu odpoczynku do Dalmacji.

Znany powieściopisarz p. Artur Gruszecki bawi w naszym mieście. Paderewski wyjechał z żoną do Szwajcaryi do Alorges pod Lozaną. Zabawi tam do połowy października, poczem wyjedzie do Francji i Hiszpanii, aby dokończyć swojej *tournee* artystycznej, przerwanej skutkiem śmierci syna.

— **Inauguracja roku szkolnego** na tutejszym Uniwersytecie odbędzie się 10 b. m. O godzinie 9 przed południem odprawione zostanie w kościele św. Mikołaja uroczyste nabożeństwo, poczem o godzinie 10 odbędzie się właściwy akt inauguracji. Wykład inauguracyjny mieć będzie prof. dr. Rudolf Zuber na temat p. t.: „Zadania i metody geologii“.

— **W sprawie druków rosyjskich.** Z rektoratu Uniwersytetu lwowskiego otrzymujemy następujące pismo:

Wobec pogłosek po dziennikach obiegających, jakoby miał zarządzić wydanie dla wpisów na Uniwersytet lwowski druków rosyjskich dla młodzieży narodowości rosyjskiej, proszę uprzedzić o ogłoszenie, że wiadomość ta jest nieprawdziwa.

Rektor Uniwersytetu *Rydygier* m. p.

— **Nadanie stypendyów.** Pani Zuzanna z Żebrowskich Skrzyńska, właścicielka dóbr Żurawno, nadała na przedstawienie c. k. Namiestnictwa stypendya w kwocie rocznych 420 koron z fundacji im. Adama Żebrowskiego, słuchaczom prawa na Uniwersytecie we Lwowie, a to: Gabryłowi Józefowi Borzemskiemu i Mieczysławowi Teodorowi Kajetanowi Passakasowi z I. roku, a Mieczysławowi Tadeuszowi Uranowiczowi z III. roku.

— **Posiedzenie komitetu wykonawczego** dla zwołania wien urzędników prywatnych odbędzie się 4 b. m. o godzinie 6 po południu w lokalu Związku stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych ul. Hetmańska 1. 12. Posiedzenie obszerniejszego komitetu odbędzie się w powyższym wymienionym lokalu w niedzielę, dnia 6 b. m. o godzinie 10 przed południem.

— **Doroczne walne zgromadzenie** członków lwowskiego klubu cytrzystów, odbędzie się dnia 6 b. m. o godzinie 5 po południu we własnym lokalu przy ul. św. Mikołaja 17.

— **P. Gabryela Zapolska** poślubiła w najbliższych dniach artystę malarza p. Janowskiego i przenosi się na stały pobyt na wieś.

— **Z „Sokoła“.** W poniedziałek, dnia 7 b. m., odbędą się zwykłe ćwiczenia członków przy udziale orkiestry, na które wydział członków ćwiczących zaprasza.

— **Wielki koncert** połączonych czterech orkiestr wojskowych odbędzie się w niedzielę, 6 b. m., w pasażu Mikołascha na dochód funduszu emerytalnego kapelmistrzów wojskowych. Bliższy program podadzą afisze.

— **Komitet Zjazdu przemysłowego** w Krakowie otrzymał na ręce delegata p. Laskowskiego podjęcie Monarchy za telegram, jaki Zjazd wysłał w swoim czasie do Najj. Pana.

— **Uczciwość dorożkarska.** P. Seweryna K., kierownik firmy Mikołascha, dał wczoraj jakimś dorożkarzowi dwa pakunki, celem przewiezienia ich pod wskazanym adresem. Dorożkarz jednak znikł z pakunkami bez śladu. Szkoda wynosi przeszło 400 K.

— **Lwowskie Tow. ratunkowe** udzieliło w miesiącu wrześniu pomocy w 250 wypadkach, a mianowicie: w dzień w 176, w noc zaś w 74 wypadkach.

Służbę pogotowia pełniło 11 lekarzy i 3 służących sanitarnych.

Członków wspierających liczy Towarzystwo 850.

— **Rower „Styrya“** czarny o złotych ramach, bez hamulca, skradziono wczoraj na ulicy Sykstuskiej studentowi J. P., który na małą chwilę wstąpił do kamienicy.

— **Nasze sługi.** Ewa Jeż z Bigaja, lat 28 licząca, w pierwszych 24 godzinach służby skradła pelerynkę swej pani, sprawka jednak wyszła wcześniej na jaw i nieuczciwą aresztowano.

— **Dla biednych** chrześcian we Lwowie złożono w administracji *Gazety Lwowskiej* z okazji pogodzenia się pp.: S. i Z. 20 K.

— **Zarząd główny** krakowskiego Tow. oświaty ludowej założył 6 nowych czytelni, a mianowicie: w Czechowicach, Puńcowie i Zamaraskach (na Szląsku austr.), w Kupieninie (pow. Dąbrowa), w Cergowy (pow. Krosno) i wypożyczalnię w domu robotniczym w Krakowie.

Nadto uzupełnił 40 czytelni dawniej założonych w miejscowościach: Włosienica, Janowice (pow. Biała), Żegocina (pow. Bochnia), Maszkienice, Olszyny, Porąbka uszewska, Ruda kameralna, Sufczyn, Wielka wieś, Wojnicz, Wola przemysłowa (pow. Brzesko), Próchnik (pow. Jarosław), Czuchów, Lubocza, Witkowice (pow. Kraków), Równe (pow. Krosno), Chrzastów, Padew narodowa (pow. Mielec), Bienkówka, Droginia, Łętownia, Trzemeśnia (pow. Myślenice), Jodłowa (pow. Pilzno), Radziszów, Rzędów, Swoszowice (pow. Podgórze), Krzywca nad Sanem (pow. Przemysł), Miechocin, Zaleszany (pow. Tarnobrzeg), Rzuchowa (pow. Tarnów), Biskupice (pow. Wieliczka), Winniki (pow. Żółkiew), Cisiec, Lachowice, Przyborów, Rajca, Rycerka górna, Sól, Sucha (pow. Żywiec), Karwina (Szląsk) i w mieście Krakowie czytelnię przy szkole dla sług na Smoleńsku — do czego użyto ogółem 3700 książek.

— **Nieszczęśliwy wypadek** Wczoraj w południe na Zniesieniu w fabryce wosku złamała rękę 14-letnia robotnica Karolina Seiburówna. Włażąc po drabinie do kotła stąpiła na złamany szczebel u drabiny i spadła na ziemię. Pogotowie stacyi ratunkowej udzieliło jej pierwszej pomocy.

— **Zmarli** w ostatnich dniach: We Lwowie, Feliks Bartmański, właściciel dóbr, w 72 roku życia;

Bronisław Soukup, rewident rachunkowy c. k. Namiestnictwa, w 37 roku życia.

W Pradze, Bogusław Schnirch, znakomity rzeźbiarz czeski, w 56 roku życia.

— **Zbiegły umysłowo chory.** Z zakładu dla obłąkanych w Kulparkowie zbiegł umysłowo chory Stefan Urszulak.

— **Groźny pożar** wybuchł w dniu 25 z. m. w Zaskowiu (pow. Lwów) i zniszczył obejścia gospodarskie wraz ze wszelkimi zbiorami 22 włości. Ogólna szkoda wynosi 46.500 K. Siedmiastu gospodarzy było ubezpieczonych w krakowskim Towarzystwie wzajem. ubezpieczeń. Powodem pożaru było nieostrożne obchodzenie się z ogniem; z ludzi nikt nie zginął; wichura i brak przyrządów ratunkowych utrudniały zlokalizowanie ognia.

— **Morderstwo dla rabunku** W gminie Hubicze, pow. drohobyckiego, zamordowali onegdaj niewyśledzeni dotychczas żonę tamtejszego szynkarza Leiba Engla, zabierając około 10 K. Zandarmerya rozwinęła energiczne śledztwo.

— **Poświęcenie dzwonu.** Z Jarosławia donoszą: W ubiegłą niedzielę z wielką uroczystością, z upoważnienia ks. biskupa przemyskiego, dopełnił ks. Podlewski ceremonii poświęcenia dzwonu do wieży kościoła OO. Dominikanów. Dzwon otrzymał chrzestną nazwę: „Ave Maria“. Najwybitniejsze osoby z miasta i okolicy oraz pobożny lud w liczbie kilkutyśnej towarzyszyli tej podniosłej a rzadkiej uroczystości.

— **Pod kołami pociągu.** Z Nowego Sącza donoszą: W Polnej, między Stróżami a Wolą Łużniańską, szły dziewczęta torem kolejowym do szkoły. Wtem pociąg osobowy, dążący do Nowego Sącza z Krakowa, najechał na nie i zmiął jedną z dziewcząt. Inne dziewczęta ocalały budnik z narażeniem własnego życia.

— **Pożary.** W Wólce mazowieckiej, pow. rawskiego, zniszczył pożar w tych dniach 11 zagrod włościńskich, wraz z nagromadzonymi w nich tegorocznymi zbiorami. Szkoda wynosi około 25.000 K. i była tylko w części ubezpieczona.

Z Iwonicza donoszą: Dnia 29 z. m. o godzinie 4 rano wybuchł z niewiadomej dotąd przyczyny pożar, który zniszczył do szczytu 6 gospodarstw. Z pogorzaleców tylko 3 było ubezpieczonych.

W Hermanowicach pod Przemysłem zgorzały onegdaj wieczorem w dworze, należącym do p. Rakowskiego, zabudowania dworskie i igłowna z całą tegoroczną krescencją.

— **Kongres pomologów** zbierze się w Wiedniu w d. 4 i 5 października. Jednocześnie odbędzie się tam państwowa austriacka wystawa ogrodnicza.

— **Olbrzymi pożar.** Z Pragi donoszą, że onegdaj padła ofiarą pożaru wielka rafnerya nafty firmy Fanto w Pardubicach. Szkoły rządzone pożarem są bardzo znaczne.

— **Stracenie żołnierza.** Wczoraj rano powieszono w Budziejowicach na szubienicy szeregowca Rzeborza, skazanego na karę śmierci za zamordowanie podoficera Błażka.

— **Samobójstwo.** Dyrektor filii Banku narodowego w Jassach, Spaco, odebrał sobie

onegdaj życie wystrząłem z rewolweru. Przyczyna samobójstwa na razie niewiadoma.

— **Nowa choroba kasyerów.** Z Budapesztu doniesiono wczoraj, że kasyer tamtejszej miejskiej kolei elektrycznej Adolf Hofer, powracając z filii Anglobanku z kwotą 50.000 koron do biura nagle zachorował i upadł na ulicy nieprzytomny. Po przyjeździe do przytomności spostrzegł brak gotówki. Przypuszczano z początku, że gotówkę tę zgubił, lub mu ją skradziono.

Dochożenia jednak przeprowadzone przez tantejszą policyjną stwierdziły, że nagła „choroba“ była sfingowana i że Hofer pieniądze przywłaszczył sobie. Zapadającego na „chorobę pieniężną“ kasyera aresztowano.

— **Długowieczność.** W Czerniowcach żyją dwaj starcy, z których jeden mandataryusz Józef Kwiatkowski liczy obecnie 111 lat wieku, drugi zaś murarz Piotr Hajwas skończył w tych dniach 103 lat życia. Obaj starcy cieszą się wybornym zdrowiem i świeżością umysłu.

— **W przystępie obłędu umysłowego** wyskoczyła onegdaj w Poznaniu kilkunastoletnia Marya Rawalska oknem z III piętra domu przy ulicy Fryderykowskiej 41 i zabiła się na miejscu.

— **Czyn obłąkanego.** Onegdaj w nocy w szpitalu św. Cyryla w Kijowie umysłowo chory włóścianin Szczerba, pozostający od kilku lat w szpitalu, zabił stróża Kozinewa. Stróża znaleziono z głową rozbitą nogą od stołu. Zabójca po spełnieniu czynu ubrał się w płaszcz stróża i w najlepsze zasnął.

— **Zagadkowa sprawa.** Z Berlina donoszą: Agent handlowego Augusta Loefflera, który trudnił się pożyczaniem pieniędzy urzędnikom wysokim i oficerom, znaleziono wczoraj nieżywego wśród takich okoliczności, iż możliwość morderstwa nie jest wykluczona. Na stole stała szklanka z trucizną. Pieniądzy ani w szafie, ani w portmonetce nie było. Ponieważ nadto zabrakł ktoś pakiet rozmaitych wexli, przeto policyja przypuszcza, iż Loefflera mógł zamordować jeden z jego dłużników.

— **Nowy współzawodnik** ubiega się o nagrodę 100.000 fr., wyznaczoną przez rząd francuski za wynalezienie balonu, któryby się dał kierować dowolnie. Rywalem p. Santos-Dumonta jest aeronauta Roze. Wybudował on dwa balony w kształcie cygar po 45 m. długości i po 7 m. objętości. Te dwa balony połączone są rurami i wentylami, każdy pokryty podwójną materią jedwabną, oba ważą 2500 kg. Główna śruba robi 300 obrotów na minutę, waży 14 kg.; oprócz tego są jeszcze 4 śruby, obracające się 250 razy na minutę. Łódka jest aluminiowa (z glinu).

— **Krwawy dramat miłosny.** Onegdaj znaleziono w Norymberdze w jednym z tamtejszych domów kobietę rozwiazłego życia, niejaką Stephanównę, z poderżniętym gardłem. Mordercą był jej kochanek Kaiser, który po dokonaniu zbrodnicego czynu odebrał sam sobie życie.

— **Pomnik Kościuszki** stawiają w Ameryce, w Milwaukee. Projekt wykonał Mikołaj Broda. Zamiast szablony wojownika na koniu z szablą w dłoni, obmyślił Broda całą historię bohatera, wykuta dłutem. Na granitowej skale, zmienionej w twierdzę, Kościuszko stoi, ubrany w mundur amerykański. Dłoń spoczywa na armacie, a poniżej mapa teatru wojny. W drugiej ręce trzyma lunetę, którą badał stanowisko Anglików. U podnóża skały niewiasta Polka podaje sztandar narodowy. Z drugiej strony idą wypukłe rzeźby, jako to: składanie przysięgi na Rynku, dalej Raclawice z Głowackim i Swistackim.

— **Przedziurawione pieniądze** znano dotychczas tylko w Chinach, obecnie jednak pieniądze takie wprowadza do siebie Belgia, jak bowiem czytamy w urzędowym *Monitorze*, belgijskie monety niklowe wartości 5 i 10 centymów bite będą w przyszłości z otworem o średnicy 3 $\frac{1}{2}$ —4 milimetrów, dla łatwiejszego odróżniania monet tych od srebrnych.

— **Emigracja europejska do Ameryki.** Według sprawozdań, pomieszczonych w pismach amerykańskich — w r. 1900 przybyło Stanom Zjednoczonym 472.126 ludzi, czyli o 110.808 ludzi więcej niż w r. 1899 (w roku tym przybyło bowiem 361.318 emigrantów). Wychodzący przybyszą przeważnie z portów: Hamburga, Bremy i Liverpoolu. Największą liczbę emigrantów dostarczyły następujące państwa: Anglia z Irlandyą 124.556 mężczyzn, 24.976 kobiet; Włochy 85.515 mężczyzn, 23.578 kobiet; Austria i Węgry 73.962 mężczyzn, 34.739 kobiet; Rosja 11.126 mężczyzn, 33.252 kobiet; Szwecja 11.126 mężczyzn, 9659 kobiet; Niemcy 11.901 mężczyzn, 8964 kobiet; Norwegia 7223 mężczyzn, 3836 kobiet. Z innych krajów przybywało znacznie mniej niż po 10.000 emigrantów, z Francji wyładowało wszystkich 2971 ludzi.

— **Olbrzymi pożar lasów** wybuchł w stanie Colorado (Ameryka północna) na górach, otaczających m. Eldorado. Pożar szerzy się na przestrzeni 50 mil kw. ang. Miasteczko Battle spłonęło doszczętnie.

Notatki literacko-artystyczne.

Aleksander Petschnikoff wystąpi dnia 11 października b. r. po raz pierwszy we Lwowie. Koncert słynnego w całym świecie muzycznym skrzypka, którego prasa niemiecka po entuzjastycznych sukcesach odniesionych w Wiedniu i w Berlinie nazywa najgodniejszym następcą Joachima, budzi wielkie zajęcie w naszym mieście, tem bardziej, że będzie to jedyny występ znakomitego artysty w przejeździe do Rumunii. Koncertem Petschnikoffa rozpocznie się więc tegoroczny sezon — jak nas zapewniają — nadzwyczaj ożywiony.

Z prasy. *Słowo* warszawskie zmieniło z dniem 1 b. m. dotychczasowy format. W miejsce jednego olbrzymiego arkusza otrzymują czytelnicy numer o 12 stronicach druku, formacie naszej *Gazety*.

Repertuar teatru miejskiego we Lwowie.

Dziś we czwartek po raz pierwszy „Pocałunek“ (Hubicka), opera komiczna w 3 aktach, słowa Elizy Krasnohorskiej, przekład Adolfa Kitschmana, muzyka Fryderyka Smetany (kompozytora „Sprzedanej narzeczonej“).

W piątek — jako w pierwszą rocznicę otwarcia teatru — przedstawienie popularne po cenach południowych „Kościusko pod Raclawicami“, obraz historyczny ze śpiewami w 5 oddziałach przez A. W. Lasotę.

W sobotę po raz drugi „Pocałunek“ (Hubicka), opera komiczna w 3 aktach, słowa Elizy Krasnohorskiej, przekład Adolfa Kitschmana, muzyka Fryderyka Smetany (kompozytora „Sprzedanej narzeczonej“).

W niedzielę o godzinie pół do 4-tej — pierwsze przedstawienie południowe — „Wesele“, dramat w 3 aktach Stanisława Wyspiańskiego.

W niedzielę o godzinie 7 wieczorem „Trzy życzenia“, operetka w 3 aktach Ziehrera. Debiut pny Leontyny Borkowskiej w roli Lotti, grywanej przez pnę Schuppównę.

W poniedziałek „Klub kawalerów“, komedia w 3 aktach Michała Bałuckiego; występ Pauliny Wojnowskiej.

Bankiet na cześć JE. dr. M. Bobrzyńskiego.

Bankiet urządzony przez profesorów Uniwersytetu, zgrupował wczoraj w hotelu „Teatralnym“ liczne grono profesorów wszystkich wydziałów. Przybył też JE. P. Namieśnik Leon hr. Piniński.

Szereg toastów rozpoczął J. M. Rektor Uniwersytetu Rydygier, który „pozostawiając wymowniejszym ustom określenie zasług JE. Bobrzyńskiego“, dziękował za Jego gorliwe zajęcie się instalacją wydziału lekarskiego naszej *Almae Matris*. Poczem prof. Tadeusz Wojciechowski przemówił w te słowa:

Kawał czasu — jedenaście lat minęło od chwili kiedy nasz gość, dzisiaj jeszcze kolega uniwersytecki, a podówczas wybitny członek naszej delegacji w Radzie Państwa — opuścił widoki na wielkim świecie, do których go już przeznaczala opinia, a zaprzęgnął się w kraju do pracy biurowej na polu szkolnictwa, do pracy żmudnej — bo złączonej z mnóstwem drobiazgów, do pracy ciężkiej odpowiedzialnością, i wreszcie do pracy zewsząd sledzonej i przez wszystkich sądzonej. Razem z tem przyszło mu też rozstać się z ulubioną i wybraną od ławki szkolnej nauką historii i prawa polskiego i rozstać się z tem szczęściem, jakie mu dawała twórczość naukowa. Gdyby teraz zapytać: co go do tego skłoniło, i gdyby szukać powodu nawet z tą brzydką podejrzliwością, jaka w naszych czasach tak często zabrudza ludziom poglądy i całe myślenie, to przecież nie znajdzie się innego jak ten jeden: gorące dla ojczyzny serce! Boć to widoczna, że ten zaszczyt i godność, której teraz dostąpił, mógł je osiągnąć na tamtych drogach nie tylko wcześniej, ale i większe niż to co teraz posiadał. Taki był początek.

Nowa praca, którą wziął na siebie, była z tych, o których wtedy mówiono, że to są dla naszego społeczeństwa próby dojrzałości. Mówiono o Galicyi, co idźś da się powiedzieć, że to część Polski w położeniu wyjątkowo szczęśliwym; ma wolny czas — niechże go nie zmarnuje, ma pełną swobodę działania — niechże pokaże, czy umie z niej korzystać. I były te próby do pokazania nie tylko na polu szkolnictwa, ale na wszystkich polach życia narodowego i społecznego, w polityce, w administracji i ustawodawstwie krajowem, w przemyśle, w ekonomii, słowem wszędzie. Jak się te próby powiodły na innych polach i czy wszędzie złożyliśmy dowody na to, że teraz już umiemy pracować jak społeczeństwo dojrzałe, o tem nie pora mówić i nie chcę mówić. Ale chyba każdy przyzna, że na polu szkolnictwa wykonało się i najwięcej i naj-

pełniej, i że ta robota jest ze wszystkich najdalej posunięta. A dlaczego? Bo stanął do niej mąż, który przynosił z sobą plan jednolity, i niespożyta energię pracy.

Jakież to był plan? Określił go Ekscelencyo sam w jednym zdaniu: dać narodowi polskiemu siłę do walki o byt, która go czeka. Tak pojął swoje zadanie. Czy jespelił? Oto, doszliśmy narazicie do tego, do czego po grzechach przeszłości tak ciężko było dochodzić, że nasz lud ma już teraz świadomość narodową. Ile to znaczy, można zrozumieć, jeśli zważymy, że razem z tem minęło niebezpieczeństwo i minal strach, jaki nas ogarniał dawniej na myśl, że w Galicyi, w danym razie, mógł być rozłam między ludem a inteligencją, nawet w sprawach narodowych. To niebezpieczeństwo już teraz minęło niepowrotnie. Ani myślę twierdzić, żeby tak wielki sukces, mógł być zasługą jednego człowieka. Rozumie się, że nie. Pracowali nad tem wszyscy miłujący ojczyznę, każdy w swoim zakresie. Ale jest fakt, że przez te jedenaście lat była w Twoich rękach reasumpeya tych wszystkich usiłowań przez szkołę, jako najdzielniejsze narzędzie uświadomienia.

Łączy się z tem druga sprawa. Mamy teraz stan nauczycielski, ciałem tak poważne ilością i jakością, jakiego nigdy przedtem u nas nie było. Nabytek nieoceniony, nie tylko szkolny, ale i społeczny. I to — rozumie się, nie Twoja wyłączna zasługa, bo w pierwszym rzędzie zasługa tych, którzy poświęcili się temu zawodowi. Ale i to fakt, że pod Twoim zarządem miał ten stan nauczycielski tyle pomocy, tyle sposobności, taką możliwość rozwoju i wreszcie taką swobodę wypowiedzania swoich zdań i poglądów w przedmiocie szkoły i nauki, jak nigdy przedtem.

To dwie sprawy główne. Była przytem inna, zadawniona, której nasi ojcowie jak tyle innych nie zafatwili; nie tylko sprawa ale i walka, która rozgrywała się bodaj głównie w Twojem biurze. Miałeś, Ekscelencyo, świadomość współdziałania szkół polskich i ruskich na rozwój oświaty naszej i dziś każdy Ci przyzna, cokolwiek myślący, że wybrałeś drogę jedynie możliwą.

Spomnę jeszcze inną rzecz. Wszędzie na świecie jest teraz o szkołę walka, tak zwana kulturalna. Jest wszędzie, bo i wszędzie są też z jednej strony bezwyznaniowcy, a z drugiej są i tacy, którzy chcieliby zagarnąć nie tylko szkołę, ale i naukę pod zarządek władz kościelnych. Wiemy co jest: nauka, a więc i szkoła jest z natury rzeczy bezwyznaniowa; ale nie może być bezwyznaniowa pod względem moralnym, ta młodzież, która chodzi do szkoły. Wszakże, możnaby mi zarzucić po co o tem mówisz, skoro u nas w Galicyi nie ma śladu walki kulturalnej! Otóż właśnie jest Twoją zasługą Ekscelencyo, że tej walki u nas nie ma, bo umiałeś powstrzymać zapędy jednej czy drugiej strony. I nie tylko, że jej teraz nie ma, ale i w najbliższej przyszłości nie ma do niej powodu, ani materyału.

Kiedy jednak mowa o przyszłości, można zrozumieć, że z Twojem odejściem Ekscelencyo, ogarnia nas troska, bo, jak dotąd nie mamy żadnej pewności, czy będziesz miał następcę, któryby potrafił, bodaj to ostatnie — utrzymać równowagę wobec walki kulturalnej.

Ale nie chcę kończyć niepewnym widokiem, wolę wrócić jeszcze do Twojej osoby. Po tych jedenastu latach masz teraz w sobie samym i my mamy w Tobie, żeby tak powiedzieć, kapitał politycznego waloru, jak nie łatwo u nas kto drugi mieć może, bo nie wiem czy w tych czasach komu innemu było dane, żeby mógł wykonać pracę równą Twojej, takiej doniosłości, a w rozmiarze na cały kraj. Przyjmij też za to od nas, którzy szczerzycimy się tem, że przez ten czas byłeś naszym kolegą, przyjmij wyrazy czci dla tych sił moralnych, które Ci obdarzyła Opatrzność, a które obróciłeś na służbę Ojczyzny. Z tem wznoszę powtórny toast: niech żyje w najdłuższe lata!

Mowa prof. Wojciechowskiego zrobiła wielkie wrażenie, przerywały ją częste oklaski a przy końcu zerwali się wszyscy z miejsc dając do jubilatowi i do mowcy.

Imieniem wydziału prawa i administracji dziekan tegoroczny prof. Balasits, wznosił po raz trzeci toast na cześć JE. Bobrzyńskiego, którego „wydział nie żegna, ponieważ i nadal Jego Ekscelencya pozostaje honorowym profesorem naszego Uniwersytetu“.

JE. dr. M. Bobrzyński odpowiedział dłuższem, serdecznem przemówieniem na wniesione toasty. Wspomniał, że przed 11 laty, kiedy przybył do Lwowa, pierwszy witał go Uniwersytet przez usta JE. ówczesnego profesora Bilińskiego, podniósł, że staraniem jego było rzucić most nad przepaścią, która wtedy dzieliła Uniwersytet od Rady szkolnej krajowej. Wzajemne stosunki rychło tak się zacieśniły, że nawet most okazał się zbędny. Profesorowie szli z chętną pomocą Radzie szkolnej, bądź to przewodnicząc egzaminom dojrzałości, bądź to kreśląc lub ocenając podległości szkolne, nadając im piękno oryginalności i dźwigając je nad poziom prawdziwie naukowy i umiejętny. Nie było też w Radzie szkolnej narady na planami nauko-

wymi, metodą nauczania i organizacją szkół, w którejby profesorowie Uniwersytetu nie wzięli najchętniej gorliwego udziału. Profesorowie stali się wreszcie łącznikiem między władzą szkolną a społeczeństwem, które dowiadywało się bezstronnej prawdy o pracy i postępie szkolnictwa. To jest zasługa profesorów Uniwersytetu lwowskiego i krakowskiego (prof. Kadyi: „I inicjatora tej pracy!), za którą pozwalam się do obowiązku najserdeczniej im podziękować. W sprawie narodowej i religijnej, których dotknął prof. Wojciechowski, stałem zawsze na tem stanowisku, że szkoła ma przedewszystkiem szerzyć naukę, a zatem prawdę — a prawda nie dzieli, lecz łączy; nauka prowadzi ku wspólnym wielkim ideałom. Tak pojmował swe zadanie zawsze także Uniwersytet; na powodzenie jego i dalszy rozwój piję zdrowie w ręce J. M. Rektora.

Ostatni toast: „Kochajmy się“ wznosił JE. Pan Namieśnik. W dłuższem przemówieniu JE. podniósł doniosłe zadanie Uniwersytetu i wielki wpływ profesorów na społeczeństwo. Chociaż pracują w zaciszu, chociaż działają tylko na młodzież dojrzałą, która przychodzi do Uniwersytetu, idee szerzone przez nich, wnikają w coraz dalsze kręgi, docierają aż do elementarza — one uczą cenić cnotę, wskazują szlachelne dążenia, odkrywają piękno i prawdę. Dlatego skutek ich jest nie raz trwalszy niż wpływ politycznych zgromadzeń lub zarządzeń administracyjnych; dlatego zawód profesorski ma tak wielki urok i ciągnie ku sobie tych, którzy przemawiali z katedry a potem musieli się zwrócić ku innej pracy. Ztąd pochodzi, że oni wszyscy czują się zespoleni raz na zawsze z Uniwersytetem i gronem profesorów, że ten węzeł łączy to grono tak ściśle. To też mowca pamiętny, że sam do tego grona należał, w imię tych niespożytych uczuć wznosi toast: „Kochajmy się!“

Po bankiecie przeciągnęła się swobodna pogadanka do północy.

Ze zjazdu przemysłowego.

III.

Obrazy zjazdu obracały się przeważnie koło tematów, odnoszących się do rozwoju przemysłu w ogóle. Nieliczne były referaty sekcyjne, omawiające warunki rozwoju poszczególnych gałęzi przemysłowych. Mimo, że brak ten daje się silnie odczuwać, trzeba przyznać, że ramy zjazdu i krótki czas jego trwania nie pozwalały na wydatniejszą pracę w tym kierunku; miejmy nadzieję, że „centralny związek przemysłowców“, jeśli ten doniosły rezultat zjazdu zostanie zrealizowany, przeprowadzi badania, które pozwolą nam poznać szczegółowo stan i warunki rozwoju poszczególnych gałęzi przemysłowych.

Z pomiędzy gałęzi, które były przedmiotem obrad zjazdu, zasługuje przedewszystkiem na uwagę przemysł torfowy (referat p. Blautha). Mamy w Galicyi około 200.000 morgów torfowisk, z czego bardzo mała część jest przedmiotem eksploatacyi, reszta zaś leży zupełnie odłogiem. Wiele torfowisk nie nadaje się wcale na użytek przemysłowy; należałoby zatem przedewszystkiem przeprowadzić dokładne badania co do wartości użytkowej torfowisk krajowych i te z nich, które się nie nadają do celów przemysłowych, poddać kulturze rolnej. Główne zastosowanie torfu w przemyśle polega na przeróbce na materiał opałowy. Zarówno ten przemysł przetwórczy jak i inne sposoby stosowania torfu w przemyśle (n. p. dla wyrobu tkanin, spirytusu i t. d.), leżą jeszcze w kolebce i w znacznej części nie wyszły ze sfery prób. Sam torf — z powodu małej wydatności ciepłiwa i niemożności transportowania na większe odległości — może służyć jako opał tylko w ciasnym zakresie lokalnym. Natomiast doniosłe znaczenie może mieć wyrób węgla torfowego oraz koksu, wreszcie w mniejszym stopniu, brykietów mieszanych z ropą naftową.

Liczne niepowodzenia, których doznały u nas i gdzieindziej przedsiębiorstwa torfowe, stosując niewypróbowane naleźycie wynalazki, zrażają do dalszych usiłowań. Należałoby zatem przedewszystkiem założyć specjalne biura techniczne informacyjne i doświadczalne dla przemysłu torfowego; ich działalność mogłaby się w pierwszym rzędzie przyczynić do tego, by luźne usiłowania przeszły w systematyczną produkcję, oraz forsować wyrób węgla torfowego, zarówno rentowny, jak i zresztą doniosły dla kraju, dziś ubogiego w materiał opałowy dla celów przemysłowych.

W referacie o przemyśle drzewnym konstatuje p. Małaczynski, dyrektor krajowej szkoły lasowej, że ów silny eksport drzewa surowego do Niemiec, który stanowi główną przyczynę naszego bilansu handlowego, nie jest wcale objawem pocieszającym. Zbyt wielka intensywność w tym kierunku w dawniejszych czasach spowodowała, że musieliśmy zejść do niższej kolei rębowej i dziś mamy na eksport przeważnie już tylko drzewo ko-

palniane (Grubenholtz). Zarówno niemieckie cła, jak i taryfy kolejowe sallowywały dotąd import surowca do Niemiec, stawiając zapory importowi wyrobów z drzewa. Projekt nowej niemieckiej taryfy idzie jeszcze dalej w tym kierunku. Te trudności handlowo-polityczne należy wszelkimi siłami zwalczać i równocześnie dążyć do tego, by surowiec drzewny był przerabiany w samym kraju — równoległe z intensywną ochroną lasów przed wyniszczeniem i w ogóle z podniesieniem gospodarstwa lasowego.

Przemysłem tkackim w Galicyi zajmuje się referat p. Szydłowskiego, dyrektora krajowego związku przemysłowego. Tkactwo, niegdys bardzo u nas rozwinięte jako przemysł domowy, mimo znacznej pomocy kraju w ostatnim dwudziestolecu, coraz bardziej upada, nie mogąc wytrzymać konkurencji obcego przemysłu fabrycznego. Taniósć produkcji tej ostatniej kategorii jest główną przyczyną tego smutnego stanu rzeczy. Nadto nowe spółki wytwórcze tkackie i stowarzyszenia handlowe są zbyt słabymi organizacjami, by mogły skutecznie walczyć z doskonałą i tem samem tanią techniką handlową obcego importu. Stoimi dziś w obec faktu, że mamy cały zastęp robotników tkackich, bardzo dobrze wykształconych w szkołach fachowych, którzy są zmuszeni szukać pracy zagranicą lub rzucić się na inne zawody, gdyż Galicya produkuje zaledwie 1/12 całej swej konsumpcji w wyrobach lnianych i bawełnianych. Wyjście jest jedno, a jest niem stworzenie przemysłu tkackiego fabrycznego, w którym dotychczasowi drobni wytwórcy i uczniowie szkół tkackich znaleźliby bardzo dobry zarobek jako kwalifikowani robotnicy i wermistrze. Na początek proponuje p. Szydłowski założenie mechanicznej tkalni o 50 warstwach (kosztem 150.000 zł.) w Krośnie, jako śródowniku tkactwa, które posiada najwięcej warunków, sprzyjających rozwojowi tej gałęzi przemysłu.

W referacie o przemyśle maszynowym, którego rozwój stoi w ścisłym związku z wytworzeniem przemysłu fabrycznego w ogóle w naszym kraju, podnosi p. Zieleniewski, właściciel fabryki maszyn, że przeszło 60 proc. całej produkcji maszynowej w Galicyi, której wartość oblicza na 7 1/2 miliona koron rocznie, znajduje zbyt w dostawach rządowych. Jaskrawy kontrast z tem stanowi postępowanie władz autonomicznych, zwłaszcza większych gmin, które swe znaczne zapotrzebowanie pokrywają przeważnie zagranicą, kierując się nieufnością do przemysłu krajowego przeważnie nieopartą na konkretnych doświadczeniach. Podobne stosunki zachodzą co do zbytu maszyn rolniczych. Zwalczenie nieufności gmin i rolników, którzy obecnie z większą pobłażliwością traktują niedostatki obecnej fabrykacji, niż krajowej, jest pierwszym punktem programu akcji, zmierzającej do rozwoju tej gałęzi przemysłu krajowego.

P. dr. Stefan Pawlik w referacie o przemyśle masarskim stwierdza, że wywozimy świnie i mięso wieprzowe w stanie nieprzerobionym do zachodnich prowincji Monarchii w znacznych ilościach. Eksport wyrobów masarskich nie był nigdy znaczny, w ostatnich czasach jednak jeszcze zmalał, gdyż został zdyskredytowany złymi wyrobami niektórych mniejszych firm. Byłoby z wielką korzyścią dla kraju, gdybyśmy — zamiast wywozić surowiec — wywozili gotowe wyroby, które obecnie w Pradze i Wiedniu produkują się przeważnie ze świn galicyjskich. Polem zbytu byłoby nie tylko targi zachodnio-austriackie, jak Praga i Wiedeń, lecz także Węgry, gdzie nadwyżka importu szynki i kiełbas ponad eksport dochodzi do 2 milionów koron. Mamy i dziś firmy, produkujące kiełbasy krakowskie fabrycznie na eksport z wielkim powodzeniem. Referent uważa, że należałoby tworzyć, na wzór Danii, — stowarzyszenia udziałowe dla skupu trzody chlewnej i dla fabrycznej produkcji wyrobów masarskich.

Fakt, bardzo znamienity dla apatyj naszego kupiectwa i w ogóle społeczeństwa w kwestyi popierania przemysłu krajowego, przywodzi dr. Rucker w referacie o przemyśle konserwów. Fabryka konserw jarzynowych w Lubyczy królewskiej pokrywa zaledwie 50 proc. konsumpcji galicyjskiej, której resztę pokrywa zagranicą. Sama jednak eksportuje przeszło połowę swej produkcji (około 35.000 kg) do zachodnich prowincji austriackich, do Węgier, nawet do Niemiec, co jest najlepszym dowodem dobrej jakości i taniósć wyrobów. Przemysł konserwowy ma u nas wszelkie warunki rozwoju, a fabryki istniejące w tej gałęzi weale prosperują. Mogłoby być jednak znacznie lepiej, gdyby cała konsumpcja wojska w Galicyi, przedstawiająca wartość około 1 1/4 mil. koron była zaspakajana przez fabryki krajowe, które tymczasem dostarczają wojsku konserwów zaledwie za 150.000 koron. W tej gałęzi jakoś i taniósć naszych wyrobów z reguły nie ustępuje zagranicznym.

Kończymy wzmianką o referacie p. Załozieckiego o „przemysle naftowym“. Dochodzi on do bardzo słusznego wniosku, że w tym przemyśle, przedewszystkiem w eksploatacji surowca, więcej niż w jakiegokolwiek innej gałęzi przemysłu, jedynie wielkie przedsiębiorstwa są właściwą formą, gdyż zniżają ryzyko strat do minimum. Doświadczenie

własne z ostatnich lat tego uczy. By jednak ogromne zyski przedsiębiorcze, które przynosi produkcja ropy (w ostatnich 5 latach 37 milionów koron), pozostały w kraju i nie płynęły, jak przeważnie obecnie, za granicę, trzeba — w obec trudności ściągnięcia większych kapitałów krajowych — założyć wielkie krajowe Towarzystwo akcyjne dla eksploatacji ropy o małych udziałach. Zjazd powziął rezolucję zgodną z tym wnioskiem.

Znakomite zyski przynoszą także rafinerie nafty, o ile są urządzone na wielką skalę i równocześnie mają własne kopalnie ropy. W tym kierunku należy dążyć usilnie do dalszego rozwoju, gdyż z 69 rafinerii w naszym kraju tylko 12 należy do kategorii większych, a cała produkcja destylatu w Galicyi wynosi obecnie tylko około 700 000 centr. metr., gdy produkcja ropy przenosi 3 i pół miliona centnarów metrycznych.

R. B.

Z Izby sądowej.

(Zabójstwo).

Lwów, 3 października.

Rozprawa karna przeciw Janowi Olenyeczowi, oskarżonemu o zbrodnię zabójstwa dokonanego na córce swego brata, zakończyła się wczoraj po południu.

Na podstawie werdyktu sądu przysięgłych skazał trybunał Olenyecz na 2 lata ciężkiego więzienia, obostrzonego postem i ciemnicą.

(Proces prasowy).

Przed tutejszym trybunałem sądu przysięgłych toczy się dziś w tutejszym sądzie krajowym rozprawa karna przeciw Kazimierzowi Piotrowi 2ga im. Ostaszewskiemu-Barańskiemu, odpowiedzialnemu redaktorowi *Dziennika Polskiego*, o występki z §. 300 i obrazę czci, popełnioną drukiem.

W pierwszej sprawie, w której występuje jako oskarżyciel zastępca prokuratora państwa p. Niewiadomski, oskarżony jest p. Ostaszewski-Barański o to, że zamieścił w *Dzienniku Polskim* notatkę kronikarską, zatytułowaną „Asenterowanie niemowy“, w której przekręceniem faktów usiłował wzbudzić u czytelników nienawiść przeciw władzom państwowym, względnie pojedynczym organom Rządu. W notatce tej, rozpoczynającej się „Z Mielca donoszą“, zarzeka mianowicie autor władzom wojskowym, że głuchoniemego od dzieciństwa Józefa Biernata trzymały w szpitalu garnizonowym w Przemyśle niepotrzebnie przez 10 tygodni i że następnie uwalniają go z wojska ani nie zawiadomiły jego ojca, ani starostwa, celem odstąpienia kaleki do jego gminy przynależności, oddalonej od Przemyśla o 20 mil.

W drugiej sprawie występują jako oskarżyciele prywatni księża ruscy Temnicki i Matkowski, zastępowani przez adw. dr. Pawęckiego i dr. Nussbrechera. Wniesiony przez tych oskarżycieli prywatnych akt oskarżenia zarzeka dr. Ostaszewskiemu-Barańskiemu, że umieszczając w listopadzie z. r. w *Dzienniku Polskim* artykuły pod tytułami „Hajdamaczyszyna w Husiatyńskim“, przedstawiające w fałszywym świetle agitację przedwyborczą, prowadzoną między ludem przez ks. Temnickiego i ks. Matkowskiego, dopuścił się obrazy czci na ich osobach.

Rozprawie przewodniczy rada sądu krajowego p. Wierzbicki, jako wotanci zasiadają radcy sądu kraj. pp. Nahlík i Philipp.

Oskarżonego broni adw. dr. Ostaszewski. Wyrok zapadnie po południu.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Nowa cukrownia. Nowa fabryka cukru w Zuczce pod Czerniowcami, założona przez pierwsze galic. Tow. akcyjne przemysłu cukrowniczego w Przeworsku, jest już ukończoną. W tym tygodniu będzie puszczoną w ruch. Fabrykę tę budowano półtora roku. Kosztowała ona 3 miliony koron i należy do największych tego rodzaju w całej Austrii. Przerabiać będzie rocznie do 12.000 cetnarów metr. buraków. Znajdzie w niej zatrudnienie do 400 ludzi. Na czele fabryki stoją p. Ciastoń, jako dyrektor techniczny i p. Jurek, jako dyrektor administracyjny.

Wiedeń, 3 października (Kursa giełdy wiedeńskiej). Losy: a) procentowe: Austriackie zakładu krajowego z obl. pr. z r. 1880 3-prc. 252-50, Austr. zakł. kr. z obl. pr. z r. 1889 3-prc. 242-50, Tow. żegl. na Dunaju 100 zł. m. k. 4-prc. 500—, Uregul. Dunaju z 1870 r. 100 zł. 5-prc. 256-75, Węg. Banku hip. po 100 zł. 4-prc. 244-25, Pożyczka serb. prem. po 100 fr. 2-prc. 79—, Tureckie oblig. prem. kolej. po 400 fr. 93-50, b) bezprocentowe: Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł. 15-75, Zakł. kredyt. dla h. i p. po 100

zł. 396-50, Clary 40 zł. m. k. 154—, Pożyczka m. Insbruku 20 zł. 83—, Losy m. Krakowa 20 zł. 76-50, Pożyczka m. Lublany 20 zł. 65—, Ofen 40 zł. 168—, Palfy 40 zł. m. k. 170—, Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł. 46—, Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł. 23-75, Losy fund. Arceksięcia Rudolfa 10 zł. 55—, Salma 40 zł. m. k. 234—, Pożyczka Salzburga 20 zł. 78-50, Pożyczka St. Genois 40 zł. m. k. 270—, Losy komunalne m. Wiednia z 1874 r. 395-50.

Wiedeń, 3 października. Cukier (spokojny) 20-35. Spirytus niezmienny 40-80. Nafta niezmienniona.

Wiedeń, 3 października. Targ zbożowy. (Kursa w koronach i po 50 klg.) Pszenica na jesień 7-90 do 7-91. Pszenica na wiosnę 8-33 do 8-34. Pszenica na maj-czerwiec — do —. Zyto na jesień 7-17 do 7-18. Zyto na wiosnę 7-37 do 7-38. Kukurudza na lipiec-sierpień — do —. Kukurudza na wrzesień-paźdź. 5-50 do 5-52. Kukurudza na maj-czerwiec 5-37 do 5-38. Owies na wiosnę 7-39 do 7-40. Owies na maj-czerwiec — do —. Owies na jesień 6-99 do 7—. Rzepak na sierpień-wrzesień — do —. Rzepak wrzesień-październik — do —. Rzepak na styczeń-luty — do —. Olej rzepakowy na wrzesień-grudzień — do —.

Tendencja: pewna. — Pogoda: piękna.

Budapeszt, 3 października. Targ zbożowy. (Kursa w koronach i po 50 klg.) Pszenica na maj — do —. Pszenica na październik 7-72 do 7-73. Pszenica na kwiecień 8-18 do 8-19. Zyto na kwiecień 7— do 7-01. Zyto na październik 6-81 do 6-82. Owies na kwiecień 7-06 do 7-07. Owies na październik 6-71 do 6-72. Kukurudza na sierpień — do —. Kukurudza na październik 5-10 do 5-11. Kukurudza na maj (1902) 5-08 do 5-09. Rzepak na sierpień — do —.

Oferty na pszenicę: słabe. — Chęć kupna: słaba. — Tendencja: spokojna. — Pogoda: piękna.

Berlin, 3 października. (Wczorajsza giełda wieczorna). Sanknoty austriackie (podług obliczenia procent.) 85-30. Spirytus 39—.

Paryż, 3 października. Trzyprocentowa renta 101-67. Mąka 26-85.

Giełda towarowa. Cukier surowy loco Ansig 20-30 do 20-40, loco Olomuniec 19-20 do 19-30, loco Berne-Wiedeń 19-50 do 19-60, na październik-grudzień loco Ansig 20-35 do 20-45. Cukier w kostkach: prima 88-75 do 89—, secunda 88-25 do 88-50. Spirytus kontyngentowany: loco Wiedeń 40-80 do 41-20. Nafta kawkaska: transito Tryest 10-25 do 10-75, galicyjska przełoczysta 33-50 do 34— (Cena w koronach.)

Targ zbożowy.

Lwów, 3 października. Waluta koronowa. Cena za 50 kg. loco Lwów. Pszenica gotowa 7-50 do 7-70, pszenica na termin 7-25 do 7-50, żyto gotowe 6-50 do 6-70, żyto na termin 6-30 do 6-75, owies obrocny stary 6-60 do 6-80, owies na termin nowy 5-80 do 6-30, jęczmień pastewny 5-25 do 5-50, jęczmień browarniczy 6-25 do 7—, rzepak 12-80 do 13-25, lnianka 10-75 do 11—, groch pastewny 6-50 do 7—, groch do gotowania 7-50 do 9—, wyka — do —, nasienie lniane — do —, nasienie konopne — do —, bób — do —, bobik — do —, hreczka 6-50 do 7—, konieczyna czerwoną galicyjską 42— do 45—, biała 40— do 60—, szwedzka — do —, tymotka 20— do 26—, kukurudza 6— do 6-20 nowa — do —, chmiel stary — do —, gotowy za 56 kile 80— do 100—.

Spirytus loco za 50 litr. gotowy paritas Tarnopol 16-50 do 17—, za 50 litr. paritas Tarnopol na termin 16— do 16-25, warranty — do —.

Uspodobienie: Niezmienne, jedynie co do konieczyny tendencja zniżkowa.

OSTATNIA POCZTA

W zamku królewskim w Budzie odbyło się przedwczoraj wielkie przyjęcie członków obradującego w Budapeszcie kongresu statystycznego. Najj. Pana zastępował Najd. Arcyksiążę Józef August.

Hrabstwo Lonyay, którzy przepędzili lato w Anglii, a niedawno byli gośćmi na dworze królewskim w Londynie i doznali tam — jak donosi *Polit. Corresp.* — najserdeczniej-

szego przyjęcia, powrócili onegdaj do Austrii.

Dzisiaj, dnia 3 b. m., mają być w Wiedniu na nowo podjęte obrady austriackich i węgierskich delegatów rządowych w sprawie nowej ogólnej taryfy cłowej. Pierwsze czytanie projektu taryfowego nastąpi — jak przypuszcza *Fremdenblatt* — po 15 b. m.

W pierwszych dniach listopada zbierze się w Wiedniu pod przewodnictwem ks. kardynała Gruschy konferencja episkopatu austriackiego.

Organ ks. kardynała praskiego *Katolické Listy* dowiaduje się z Wiednia z zupełną pewną wiadomością, że absolutnie nieprawdziwą jest wiadomość, jakoby archidiecezja praska miała być podzieloną na dwie narodowe części. Żądanie takie postawili wprawdzie wobec Prezydenta Ministrów dr. Körbera Wszechniemcy, jednakże bez żadnego skutku. Korespondent *Katolických Listów* dodaje, że według informacji nuncjatury, Ojciec św. nigdy nie zgodziłby się na rozerwanie archidiecezji praskiej.

Fremdenblatt i *N. Fr. Presse* zapewniają, że zupełnie nieprawdziwą jest wiadomość, jakoby Prezydent Ministrów dr. Koerber konferować miał z wielu posłami w sprawie podziału diecezji praskiej.

Praska *Politik* donosi, że ks. Fryderyk Schwarzenberg rozmaitym deputacjom stanowco oznajmił, że mandatu sejmowego nie przyjmie. Również hr. Palfy nie chce przyjąć mandatu.

Niemale wrażenie wywarła w Berlinie mowa wygłoszona na wystawie rolniczej przez badenkiego ministra spraw wewnętrznych o sytuacji w rolnictwie. Oświadczył on, że wprawdzie sytuacja w rolnictwie nie jest bardzo korzystną, jednakże rolnicy nie powinni żądać pomocy od Rzeszy, ale niechaj sami sobie radzą. Nie ten jest dobrodziejem rolnictwa, kto mu daje wysokie cła, to bowiem utrudnia położenie ludzi, potrzebujących chleba. Byłoby o wiele ważniejszem, aby rolnicy sami zaprowadzili gospodarkę racjonalniejszą u siebie i w ten sposób podwyższyli swoje dochody.

Z Petersburga donoszą, że grupa belgijskich kapitalistów zaproponowała rządowi rosyjskiemu wybudowanie własnym kosztem kanału mającego połączyć dorzecze morza Czarnego z Bałtykiem. Koszt tego kanału o głębokości 17 stóp obliczono są na 140 milionów rubli. Przedsiębiorcy żądają wyłącznego prawa komunikacji na kanale przez pewną liczbę lat. Rząd nie powziął jeszcze ostatecznego postanowienia.

W Belgradzie otrzymano wiadomość, że przywódca Albańczyków Muharrem wtargnął z liczną bandą swych towarzyszy do wioski serbskiej, zabrał wszystko bydło i zamordował pięć kobiet i 1 mężczyznę.

Z Sofii piszą do *Poll. Cor.*: Obiegają tu pogłoski, które jednak wymagają potwierdzenia, że były prezydent komitetu macedońskiego Borys Sarafow bawi w Bułgarii i zajmuje się gorliwie werbowaniem i uzbrojeniem oddziałów. Władze śledzą za miejscem jego pobytu i poczyniły zarządzenia celem przeszkodzenia najściu z Bułgarii na terytorium tureckiego.

Wedle doniesienia z Paryża, w tamtejszych kołach zapewniają, że Francja zamierza wznowić stosunki dyplomatyczne z Turcją dopiero po zatwierdzeniu kilku jeszcze pomniejszych kwestyj spornych, poza kwestyą bulwarów, tudzież wierzytelności Loranda i Tubiniego. W każdym razie p. Constans powróci do Konstantynopola, używa bowiem pełnego zaufania rządowi francuskiemu.

Wedle dzienników francuskich potwierdza się wiadomość, że car Mikołaj II. zaprosił prezydenta Loubeta formalnie w odwiedzinach do Petersburga. Prezydent przyjedzie do stolicy Rosyi w r. 1902 na poświęcenie mostu św. Trójcy, pod który położono kamień węgielny w obecności byłego prezydenta Feliksa Faure. Most ten buduje miasto na pamiątkę srebrnego wesela cara Aleksandra III. Prezydent Loubet będzie także obecnym na wielkich manewrach wojsk rosyjskich.

Paryska *Patrie* podaje sensacyjną wiadomość, której potwierdzenia należy oczekiwać. Według tego dziennika, protesty Boerów przeciw ostatniej proklamacji lorda Kitchenera zrobiły wrażenie w Europie i skłoniły niektóre rządy do praktycznego zajęcia się wojną południowo-afrykańską. Mianowicie rządy: francuski, rosyjski, holenderski, włoski

i grecki zawiadomili swoich pełnomocników przy trybunale rozjemczym w Hadze, że mogą liczyć na ich zezwolenie, jeżeli zajmą się rozpatrzeniem protestu Boerów przeciw proklamacji Kitchen-ara. Wprawdzie holenderski minister spraw zagranicznych, Knyper, oświadczył, że nie bierze za ten krok odpowiedzialności na siebie, bo obawia się, aby udział Holandii w tej sprawie nie naraził jej na trudności dyplomatyczne lub groźniejsze jeszcze zatargi z Anglią, ale mimo to protest Boerów będzie przedmiotem obrad trybunału. Gdyby zaś z jakichkolwiek przyczyn — pisze *Patrie* — trybunał nie chciał lub nie mógł zająć się tą sprawą to rządy zwołają konferencję międzynarodową dla rozszerzenia uchwał konferencji haskiej. — Na konferencji tej będzie przedstawiony wniosek o stopniowe zmniejszenie sił zbrojnych we wszystkich państwach i o ustanowienie trwałego, obowiązującego wszystkich Trybunału rozjemczego. Czy na tym kongresie będzie rozumna sprawa Boerów, pismo paryskie nie powiada. — Prasa niemiecka uważa wiadomości *Patrie* za niewiarogodne, a przynajmniej chaotyczne: z drugiej strony zaś nie wierzy, aby można w praktyce przeprowadzić projekt stopniowego rozbrojenia. — Wiadomo, że na kongresie w Hadze pełnomocnicy niemieccy oparli się stanowczo wnioskowi zmierzającym pośrednio do tego celu.

Dyplomacya rossyjska dała znowu próbkę zręczności w sprawie odszkodowania, jakie Chiny mają wypłacić państwu europejskim. Flotę chińską, stojącą w porcie Peczili, złożoną z 3 pancerników pierwszej klasy, 7 krzyżowników pierwszej i 2 drugiej klasy, z kilku łodzi torpedowych i t. p., zakupiła Rosya za sumę 5 milionów rubli. Wszystkie te okręty są prawie zupełnie nowe, a pochodzą z najlepszych warsztatów niemieckich i angielskich. Kwota ta nie będzie wypłacona gotówką, lecz odciągnięta z sumy odszkodowania. Przypuszczają, że dyplomaci rossyjscy omówili tę sprawę pod Gdańskiem i we Francji i uzyskali zgodę ze strony Francji i Niemiec. W obec tego Anglia i Japonia, mimo całego niezadowolenia, jakie to zakupno u nich wywoła, nie będą mogły zrobić nic więcej, jak pogodzić się z dokonany fakt. Dla Rosyji zakupno to jest obok materyjalnej korzyści pozyskania nowej wyborowej floty także znacznym zwiększeniem jej potęgi na wodach chińskich.

Z Anatolii nadechodzi wieść, że ludność mahometańska, podlegana przez imanów (duchownych) grozi zagładą Europejczykom. Agitatorzy głoszą, że Francya chce detronizować sułtana.

W Dublinie odbyło się onegdaj zgromadzenie ligi irlandzkiej, na którym odczytano list Williama O'Briena. Piszę on, że gdyby Irlandczycy mieli wywieszenie wojenne Boerów i ich broni, pokazałoby dopiero, jak nie nawidzą Anglików. Redmond wypowiedział mowę, w której dowodził, że Irlandczycy mają wszelkie powody z bronią w ręku upomnieć się o swoją wolność.

W Pretoryi ogłoszono odezwę w sprawie sprzedaży majątków, stojących jeszcze w polu pod bronią Boerów, na zasadach, wytużonych w pierwotnej proklamacji banicyjnej lorda Kitchenera.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Kraków, 3 października. (Tel. prywatne). Na wczorajszym wieczornym zgromadzeniu stronnictwa demokratycznego, któremu przewodniczył notaryusz Klemensiewicz, wypowiedział dyrektor gimnazjalny p. Ignacy Petelenz mowę kandydacką. Stał on na gruncie programu stronnictwa demokratycznego, uznał potrzebę silnego i solidarnego Koła polskiego i oświadczył, że gdyby został wybrany, wstąpi do Koła bez zastrzeżeń. W dalszym ciągu swego przemówienia zaznaczył, że stoi na gruncie narodowym. Jest za rozszerzeniem praw wyborczych robotników, oraz za tajnem bezpośrednim głosowaniem do Sejmu. Dotykając kwestyi ruskiej, oświadczył, że pragnie jednakowego pielęgnowania interesów tak polskiej, jak ruskiej narodowości.

Nastąpiły interpelacje. P. Molicki interpelował w sprawach podatkowych; p. Miślołek zapytywał, czy kandydat gotów będzie poprzeć wnioski socjalistów o zniesienie kulpoparcia wnioski powszechnego tajnego rzy, o zaprowadzenie równego prawa głosowania, o ubezpieczenie robotników na starość i t. d. P. Ignacy Daszyński interpelował, czy kan. P. Ignacy Daszyński nadal kurjy wydydat pragnie utrzymać się za wprowadzeniem kolportażu, za zniesieniem obiektywnego postępowania w sprawach prasowych, a za utrzymaniem sądów przysięgłych w spra-

wach, odnoszących się do obrazy honoru. P. Adolf Gross zapytywał się kandydata, czy będzie popierał równouprawnienie żydów w praktyce? Adwokat Frühling poruszył sprawy podatkowe, p. Ohmura sprawy urzędników sądowych, żaląc się na przeciążenie ich pracą i domagając się wliczenia dodatku aktywalnego do emerytury, oraz przyspieszenia awansu urzędników kancelaryjnych; inżynier Urbanowicz, wyrażając niezadowolenie, że kandydat stronnictwa demokratycznego zdeklarował swoje wstąpienie do Koła polskiego, zapytywał go, czy zerwałby z Kolem, gdyby powzięło ono jakąś uchwałę, sprzeciwiającą się jego politycznym przekonaniom? W końcu urzędnik kolejowy p. Kopezyński interpelował kandydata w sprawie nowej regulacji płac urzędników kolejowych.

Dyrektor Petelenz odpowiadając, oświadczył, że ponieważ obecnie niepodobna przeprowadzić postulatów o tajnem, równem, bezpośrednim powszechnem prawie głosowania, więc obstatek tylko przy żądaniu tajnego, bezpośredniego prawa głosowania do Sejmu. Kandydat zapewnił, że w sprawach zasadniczych był zawsze gotów poświęcić swój mandat. W końcu uznał za własne wszystkie objęte interpelacjami postulaty. — Zgromadzenie uchwaliło kandydaturę p. Petelenza.

Kraków, 3 października. (Tel. prywatne). Krajowy sąd cywilny potwierdził znane orzeczenie krakowskiego sądu powiatowego, uznające nielegalność urzędowania Rady miasta Krakowa. W obec tego, że dla gminy zamkniętą została droga rekursu, poczyniono dalsze kroki, aby sąd rozpatrzył mógł w dalszych instancjach pod względem merytorycznym sprawę, w której istnieją dwa orzeczenia, — sąd bowiem I. instancyj, orzekł nielegalność Rady miejskiej, Namiestnictwo zaś z tytułu swego prawa nadzoru nad gminami zdecydowało, że Rada miejska istnieje legalnie.

Kraków, 3 października. (Tel. prywatne). Za lekkomyślną krydę skazany został na 14 dni więzienia właściciel składu towarów norymberskich Marek Lichtig.

Wiedeń, 3 października. Na porządku dziennym pierwszego posiedzenia Izby posłów, jako punkt pierwszy umieszczono pierwsze czytanie budżetu na r. 1901.

Wiedeń, 3 października. W obec doniesienia *Katol. Listów* w kwestyi narodowościowego odgraniczenia dyccezyj w Czechach, *Fremdenblatt* stwierdza, że z P. Prezydentem Ministrów nikt o tej sprawie nie mówił, on przeto nie mógł tu żadnych w tym względzie dawać przyrzeczeń. Wszystkie więc konkluzje i wnioski wysnute z opowieści *Katol. Listów* tem samem pozbawione są wszelkiej podstawy. To samo potwierdzają *Vaterland* i *Neue Freie Presse*.

Wiedeń, 3 października. Polit. Corresp. donosi z Berlina, że *National Ztg.* na podstawie informacji, zasięgniętych ze źródła kompetentnego stwierdza, że doniesienie budapeszteńskiego *Magyar Nemzet* o wspólnem zaprotestowaniu Ministrów hr. Gołuchowskiego i Szella u rządu niemieckiego przeciw niemieckiej taryfie cłowej, jest bezpodstawne.

Wiedeń, 3 października. Rada nadzorcza austriackiego Towarzystwa broni (*Waffen-gesellschaft*) uchwaliła z czystego zysku, wynoszącego 780.000 K., rozdzielić dywidendę w wysokości 11 K.

Wiedeń, 3 października. Jak donosi Korespondencya lokalna, wczoraj w południe przybyło do wiceburmistrza dr. Neumeyera dwóch oficerów sztabowych z zapytaniem, czy prawdą jest, co burmistrz dr. Lueger powiedział miał na przedwczorajszym posiedzeniu rady miejskiej, iż on, Neumeyer oświadczył, że dr. Offenheim, który wyzwał Luegera na pojedynek, jest żydem i już z tego powodu nie jest zdolny do dania względnie żądania satysfakcyi. Gdy dr. Neumeyer prawdziwość tych słów potwierdził, oficerowie imieniem dr. Offenheima zażądali od niego zadośćuczynienia. Dr. Neumayer odmówił jednak, motywując w ten sam sposób jak Lueger, poczem oficerowie się oddalili.

Poznań, 3 października. (Tel. prywatne). Berlińska *Germania* ogłasza tekst rozporządzenia poufnego, nakazującego nauczycielom pruskim śledzić księży polskich i o stosunku ich do parafian zdawać relacje.

Poznań, 3 października. (Tel. prywatne). Jak *Dziennikowi Poznańskiemu* donoszą z prowincyi, sześciu tajnych komisarzy policji politycznej jeździ obecnie po Księstwie śledząc ludność polską.

Cetynia, 3 października. Ze strony kompetentnej stwierdzają, że wiadomość o rzekomych zaręczynach księcia Mirki z księżniczką Ksenią jest pozbawiona wszelkiej podstawy.

Wenecya, 3 października. Król i królowa wyjechali stąd, żegnani owacyjnie przez ludność.

Bruksela, 3 października. Wszystkie doniesienia z rewirów węglowych wskazują, że strejk wzmagą się. — O strejku generalnym, jednakże mowy niema.

Konstantynopol, 3 października. Z tureckiej strony kompetentnej zaprzeczają jakoby rząd turecki zamierzał obsadzić Koweit Rząd

turecki nie nosi się weale z tym zamiarem, gdyż nie leży to w jego interesie, a także wie, że natrafiłby na stanowczy opór ze strony Anglików. Rząd turecki chce tylko przeszkodzić importowi broni do Arabii przez Koweit Londyn, 3 października. Wczoraj puszczono na wodę po raz pierwszy angielski parowiec podmorski. — Próby udały się dobrze.

Wybory do sejmiku węgierskiego.

Budapeszt, 2 października. Do wczoraj godziny 7 wieczorem znany był rezultat wyborów z 210 okręgów. Wybrano 151 liberalnych, 35 ze stronnictwa Kossutha, 3 z frakcyi Ugrona, 6 ze stronnictwa ludowego (katolickiego), 1 kandydata narodowego, 1 niezawisłego i 6 nie należących do żadnego stronnictwa. W 7 okręgach będzie musiał być przeprowadzony wybór ściślejszy. Wśród wybranych znajdują się ministrowie: generał F. Jervary, Daranyi i Hegeduess, dalej wiceprezydent byłej Izby deputowanych Tallian, prezes stronnictwa liberalnego Podmaniczky, dr. Falk, Kossuth, Stefan Tisza, hr. J. Andrassy i Zichy. Nie wybrano ponownie ministra sprawiedliwości Plosza, przewodcę stronnictwa ludowego Rakovszkyego i barona Kaocsa.

W lokalu wyborem szóstego okręgu budapeszteńskiego zmarł nagle na apopleksję przewodniczący komisji wyborczej Józef Matray.

Budapeszt, 3 października. Dzienniki podnoszą stosunkowo bardzo spokojny przebieg wyborów i wielkie zwycięstwo stronnictwa rządowego, a uderzające zmniejszenie się liczby mandatów katolickiej partii ludowej. Wszystkie stronnictwa opozycyjne, razem wzięwszy nie będą miały więcej niż jedną trzecią krzesel w Izbie dep. sejm. Dotychczas wybrano 197 kandydatów stronnictwa rządowego, 52 kosztowców, 14 członków katolickiej partii ludowej i 7 dzikich. Trzej posłowie wybrani zostali na podstawie programu narodowościowego, a jeden na zasadzie programu demokratycznego. Przebieg wyborów był w ogólności spokojny, tylko w komitacie Pinczehelskim przyszło do zaburzeń, przyczem zarekwirowane wojsko i żandarmerya użyły broni, kładąc trzy osoby trupem. Akt wyborczy w okręgu tym zasystowano i unieważniono.

Dżuma.

Wiedeń, 3 października. Wiener Ztg. ogłasza: Z powodu pojawienia się dżumy w Neapolu wystosowało c. k. Ministerstwo spraw wewnętrznych do wszystkich politycznych władz krajowych reskrypt, polecający im ezowanie nad przybywającymi z Włoch osobami i zarządzanie natychmiast w porozumieniu z urzędami kolei żelaznych, co się okaże potrzebnem. Ministerstwo spraw wewnętrznych ma być bezwzględnie zawiadamiane o wszystkich podejrzanych wypadkach, przyczem nad osobami, zapadłymi wśród podejrzanych objawów należy rozwinąć jak najściślejszy dozór.

Rzym, 3 października. Agencya Stefani-ego donosi z Neapolu: Chorzy, umieszczeni w lazarecie nisyckim mają się stosunkowo lepiej. Stan zdrowia 135 osób w tym samym lazarecie izolowanych, jest zupełnie dobry. W Neapolu doniesiono o nowym wypadku podejrzany. Zachorował mianowicie znowu robotnik z Punte Franco, ale jak się zdaje, nie na dżumę. Mimo to go izolowano. Podobny wypadek zdarzył się w Torre Quennuciata. Zarządzono natychmiast odpowiednie środki sanitarne i przewieziono chorego do Nisidy. W San Giovanni a Teduccio doniesiono również o nowym podejrzany wypadku. Pracujących tam robotników młynarskich przewieziono do Nisidy na pokładzie okrętu „Orto“. Także z Potenza i Lago Negro nadeszły wiadomości o podejrzanych wypadkach zasłabnięcia. Badania są w toku.

Konstantynopol, 3 października. W Sam-sun (w Turcyi azjatyckiej) paszalik Sivas) stwierdzono 3 nowe wypadki dżumy. Z osób, które dawniej zapadły, zmarła jedna.

Marsylia, 3 października. W dniu 30 września przybył tu z Neapolu parowiec węgierski „Szapary“, na którym stwierdzono podejrzany wypadek choroby. Chorego przewieziono do Friaul, inni pasażerowie jednak przedtem już wysadzeni zostali na ląd.

Wypadki w Chinach.

Berlin, 3 października. Nordd. Allg. Ztg. donosi, że rząd niemiecki chciał zwrócić Chinom przyrządy astronomiczne, zabrane przy okupacyi Pekinu, ale rząd chiński oświadczył, że ze względu na trudności transportu, rzeka się zwrotu tych instrumentów.

Berlin, 3 października. Büro Wolffa ogłasza telegram gubernatora z Kiao Czau, który zaprzecza doniesienia pism, jakoby sytuacja tam była poważna.

Waszyngton, 3 października. Konsul amerykański donosi z Kantonu: Generał Wu

pobił na głowę powstańców pod Sing-ling. Przeszło 200 powstańców padło; wielu dostało się do niewoli i ci zostali ścięci.

Podbój Transwaalu.

Londyn, 3 października. Biuro Reutersa donosi z Johannesburga pod datą 30 września, że były prokurator transwaalski Broeksna, który był pośrednikiem między walczącymi Boerami a dr. Leydsem, oskarżony o zdradę stanu i uznany winnym, został natychmiast rozstrzelany.

Londyn, 3 października. Lord Kitchener donosi z Pretoryi: Nieprzyjacieli w sile około 1000 ludzi, pod wodzą Delareya, wykonał z wielką zaciętością w nocy z 30 września na 1 października atak na obóz Keke-wicha pod Moedwill. Boerzy zostali ostatecznie odparci. Po stronie angielskiej poległo 2 oficerów i 31 szeregowców; 11 oficerów i 48 szeregowców odniosło ciężkie rany, 3 oficerów i 26 szeregowców cięższe, wreszcie u 40 żołnierzy nie stwierdzono czy są ciężko lub lekko ranni. Sam Keke-wich jest lekko ranny. Słychać, że w walkach pod Itala i Prospektem poległo 250 Boerów, a 300 odniosło rany.

Z Snymanport donoszą: Pod Boesmanskop nastąpiło starcie pomiędzy cofającym się oddziałem boerskim, którym dowodził Coetze a kolumną Basinga. Boerzy stracili 5 ludzi w zabitych, a 6 z nich dostało się do niewoli.

Wiedeń, 3 października. Stan Banku austro-węgierskiego z dniem 30 września 1901 r.: Banknoty w obiegu 1.505.934.000 K. (w porównaniu z poprzednim tygodniem więcej o 78.948.000). Rezerwa kruszcowa 1.390.676.000 (więcej o 9.046.000 K.), portfel wekslowy 357.337.000 (więcej o 49.998.000 K.), lombard papierów 62.529.000 (więcej o 3.468.000 K.), banknoty wolne od podatków 192.810.000 (mniej o 60.938.000 K.).

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 3 października, 1901. Giełda południowa (*Mittagsbörse*). Godz. 12 min. 30. Marki 117.27, Renta majowa 98.40, Węgierska renta koronowa 92.40, Akcje austr. Zakładu kredytowego 614.—, Akcje węg. Zakładu kredytowego 623.—, Akcje Anglo-banku 259.—, Akcje Unionbanku 509.—, Akcje Bankvereinu 420.—, Akcje Länderbanku 285.—, Akcje Kolei państw. 616.50, Lombardy 78.—, Akcje kolei Elbethal 460.—, Akcje Fabryki broni —.—, Akcje tytoniowe —.—, Akcje Alpiny 337.50, Akcje Rima Muranyi 414.—, Akcje Praskiego Towarzystwa żel. 1420.—, Losy tureckie 94.—, Ruble 253.—, 20-Franki —.—, Tramway

Usposobienie: spokojne.

Wiedeń, 3 października 1901 Zamknięcie giełdy (*Schlusscourse*). Godz. 2 min. 30 Akcje austriackiego Zakładu kredyt. 616.—, Akcje węgierskiego Zakładu kredyt. 623.—, Akcje Anglobanku 259.—, Akcje Unionbanku 510.—, Akcje Länderbanku 389.—, Akcje Bankvereinu 420.50, Akcje Bodencredit 837.—, Akcje galicyjsk. Banku hipotecznego —.—, Akcje Kolei państwowych 616.15, Akcje Kolei Południowej 78.50, Akcje Tramway A) 230.50, Akcje Tramway B) 224.50, Akcje Kolei Elbethal 460.—, Akcje Kolei Północnej 5490.—, Akcje Kolei Czerniowieckiej —.—, Akcje Alpiny 344.—, Akcje Rima Muranyi 423.—, Akcje Praskiego Towarzystwa żel. 1425.—, Akcje Fabryki broni 254.—, Akcje Tureckie tytoniowe 272.—, Obligacje węgierskiej indemnizacyi —.—, Renta majowa 98.50, Austriacka Renta koronowa 95.50, Węgierska Renta koron. 92.50, 56 l. Listy Tow. kredytowego ziem. 90.80, 4 pre. Listy Banku krajowego 92.—, 4 i pół pre. Listy Banku krajowego 99.30, 4 pre. Listy Banku hipotecznego 89.50, 4 i pół pre. Listy Banku hipotecznego 97.15, 5 pre. Listy Banku hipotecznego 109.50, 4-pre. Galic. Obligacje propinacyjne 96.65. — 4-pre. Gal. pożyczka kraj. z r. 1893 92.65. — 4-pre. pożyczka miasta Lwowa 87.75, Losy tureckie 93.50, Marki 117.20, Ruble 253.25.

Berlin, 3 października. Giełda poranna (*Vorbörse*). Akcje kredytowe 193.25. Towarzystwo dyskontowe 170.60.

Usposobienie: niejednostajne.

Odpowiedzialny redaktor: Adam Krechowicki.

Odnaczone w r. 1894 najwyższą honorową nagrodą... Fabryka Szeligi Lyszkiewiczza, inżyniera

Asfalt w gorącym stanie do izolacji fundamentów... Niszczą bezpowrotnie gorącym asfaltem grzyby

Tektury asfaltowe ogniotrwałe do krycia dachów... Fabryka wykonująca pokrycia dachów i reparacje

Fabryka Szeligi Lyszkiewiczza, inżyniera we Lwowie, Telefon nr. 250, poleca

Nadesłane.

Colosseum Thorna.

Od 1 do 15 października nowy sensacyjny program. Balet napowietrzny z pantomimą „Polowanie na motyle“...

Jako dobrą i pewną lokację polecamy 4% Listy hipoteczne koronowe, 4 1/2% Listy hipoteczne, 5% Listy hipoteczne premiovane...

Nadto polecamy Akcje gal. Towarzystwa elektrycznego. Papiery te sprzedajemy i kupujemy po najdokładniejszym kursie dziennym.

KANTOR WYMIANY BANKU HIPOTECZNEGO.

Przyjechali do Lwowa dnia 3 października 1901. HOTEL GEORGE. PP. M. hr. Tarnawska z Podola ross., A. hr. Potocki z Krakowa...

Ruch pociągów osobowych c. k. kolei państwowych, obowiązujący z dniem 15. lipca 1901

Table with columns for 'Pociągi przyjeżdżają do Lwowa' and 'Pociągi odjeżdżają ze Lwowa'. Includes train numbers, destinations, and times.

na dworze „Podzamcze“ U w a g a: Pora nocna jest oznaczoną ramkami. Czas środkowo-europejski jest późniejszy o 36 minut od czasu lwowskiego...

CENNIK lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej

Table listing various financial instruments and their prices, including bank shares, bonds, and exchange rates.

Table listing government and municipal bonds, including Austro-Hungarian and Galician issues.

Table listing various types of loans and mortgages, including bank and private loans.

Table listing exchange rates for various banks and currencies, including Austro-Hungarian and foreign banks.

Table showing exchange rates for the Vienna market (Kurs giełdy wiedeńskiej) as of October 2, 1901.

Table listing public loans (Inne publiczne pożyczki) from the Danube region.

Table listing exchange rates for various banks and currencies, including Austro-Hungarian and foreign banks.

Table listing exchange rates for various banks and currencies, including Austro-Hungarian and foreign banks.

Jako pewną i korzystną lokację kapitałów polecamy 4 1/2% oblig. pożyczki m. Lwowa, 4% oblig. pożyczki m. Lwowa Sokal i Lilien Dom bankowy i kantor wymiany

OBWIESZCZENIE LICYTACYI.

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego w Żółkwi podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że drogą publicznej licytacji wydzierżawia się pobór podatku konsumcyjnego od mięsa i wina, a mianowicie: I.) pobór podatku konsumcyjnego od mięsa w okręgach dzierżawnych Bełz, Kulików i Waręż, II.) a pobór podatku konsumcyjnego od wina w okręgach dzierżawnych Bełz, Mosty wielkie, Rawa ruska, Niemirów na przeciąg czasu trzech lat tj. od dnia 1. stycznia 1902 do końca grudnia 1904 bezwarunkowo lub z milejącym przedłużeniem na drugi lub trzeci rok. Licytacja odbędzie się pod następującymi warunkami:

- 1) Licytacja przedsięwzięta się dnia 21. października 1901 o godz. 10 przed południem w c. k. Dyrekcji okręgu skarbowego w Żółkwi, a gdyby się sprawa w tym dniu nie skończyła, w dalszym czasie, który się później oznaczy i przy licytacji do wiadomości poda
- 2) Cenę wywołania co do podatku konsumcyjnego od mięsa i wina stanowi roczna kwota podana w dołączonym szczegółowym wykazie.
- 3) Do dzierżawy przypuszcza się każdego, kto według ustaw nie jest wykluczony do zawarcia kontraktów.
- 4) Mający chęć licytowania winien złożyć przed komisją licytacyjną wadium wynoszące 10% ceny fiskalnej (ceny wywołania) w gotówce lub w efektach wartościowych.
- 5) Zastępcy mają się wykazać przy licytacji pełnomocnictwem sądownie lub notaryalnie legalizowanem.
- 6) Pisemne oferty zaopatrzone w 10% wadium należy wnieść do Naczelnika c. k. Dyrekcji okręgu skarbowego w Żółkwi najpóźniej do dnia 21. października 1901 do godz. 9 rano.
- 7) Bliższą wiadomość o warunkach dzierżawy i miejscowościach należących do poszczególnych okręgów dzierżawnych można zasięgnąć w c. k. Dyrekcji okręgu skarbowego w Żółkwi lub w dotyczących nadzorach c. k. straży skarbowej.

Liczba porządk.	Okręg dzierżawny	Przedmiot dzierżawy	Cena fiskalna		Licytacja odbędzie się	U w a g a
			Koron	h		
1.	Bełz	prawo poboru podatku konsumcyjnego od mięsa	5020		dnia 21. października 1901 o godz. 10 przed południem, w c. k. Dyrekcji okręgu skarbowego w Żółkwi. W myśl §§ 2 i 110 ust. z 15. kwietnia 1894 Nr. 33 dz. u. kr. obowiązany jest każdy dzierżawca pobierać na żądanie Wydziału krajowego dodatek krajowy do podatku konsumcyjnego od wina, moszczu winnego i owocowego w wysokości 30% czynszu dzierżawnego umówionego za prawo poboru samego podatku. Zmiana tego dodatku krajowego ma ten sam skutek co zmiana taryfy podatku konsumcyjnego. Wadium wynosi 10% ceny fiskalnej.	
2	Kulików		3750			
3	Waręż		2380			
4	Bełz	prawo poboru podatku konsumcyjnego od wina	280			
5	Mosty wielkie		220			
6	Rawa ruska		834			
7	Niemirów		36			

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego.

Żółkiew, dnia 21. września 1901.

L. 19.288/01

[8181 2-3]

OBWIESZCZENIE LICYTACYI.

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego w Przemyślu, rozpisuje licytację na wydzierżawienie prawa poboru podatku konsumcyjnego:

- a) od mięsa według ustawy z dnia 16. czerwca 1877 (Dz. u. pl. 60).
- b) od wyszynku wina, moszczu winnego i owocowego, w niżej umieszczonym wykazie poszczególnych okręgach poborczych na rok 1902 i warunkowo na rok 1903 i 1904, lub też bezwarunkowo na trzy lata t. j. na czas od 1. stycznia 1902 do końca grudnia 1904. Oferty pisemne zaopatrzone w 10% wadium, mają być wniesione do c. k. Dyrektora okręgu skarbowego w Przemyślu, najpóźniej do 12 godziny w południe dnia dzień licytacji poprzedzającego. Warunki licytacji, jakoteż wykaz miejscowości należących do pojedynczych okręgów dzierżawnych można przejrzeć w c. k. Dyrekcji okręgu skarbowego w Przemyślu, jakoteż w c. k. Nadzorach straży skarbowej w Przemyślu, Mościskach, Jaworowie i Babicach.

Oferty konkretalne są bezwarunkowo wykluczone

L. porządk.	Okręg dzierżawny	Cena wywołania od				Licytacja odbędzie się w c. k. Dyrekcji okręgu skarbowego w Przemyślu	U w a g a
		mięsa		wina			
		kor.	h.	kor.	h.		
1	Przemyśl	147555	54	—	—	Zauważa się, że okręgi dla podatku konsumcyjnego od mięsa mianowicie: Przemyśl miasto z przedmieściami do I-ej, Jaworów miasto z przedmieściami do II-ej, okręg Mościska i wszystkie inne miejscowości należące do tych okręgów dzierżawnych należą do III. klasy taryfowej. Dalej zauważa się, że dzierżawca, względnie spółka umówiona są obowiązani na żądanie Wydziału krajowego we Lwowie pobierać dodatek krajowy do podatku specyficznego od wina, moszczu winnego, tudzież moszczu owocowego, jak długo ten dodatek krajowy istnieje będzie i za prawo poboru tego dodatku krajowego 30% czynszu dzierżawnego który za prawo poboru samego podatku umówionym został, dalej zmiana tego dodatku krajowego ma ten sam skutek, co zmiana taryfy podatku konsumcyjnego.	
2	Jaworów	28054	—	—	—		
3	Mościska	7744	—	—	—		
4	Jaworów	—	—	620	—		
5	Mościska	—	—	686	—		
6	Sądowa Wiźnia	—	—	300	—		
7	Przemyśl	—	—	14117	64		
8	Dubiecko	—	—	20	02		
9	Breza	—	—	229	70		
10	Dobromil	—	—	717	24		

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego.

Przemyśl, 25. września 1901.

L. cz. E. 2935/00 (4)

[8148]

Na żądanie Mozesa Karmina w Borszczowie, odbędzie się dnia 30. października 1901 o godz. 8 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6, licytacja 1/4 części realności lwh. 23 ks. gr. gm. kat. Muszkatówka i połowy realności lwh. 27 tej samej gminy.

Nieruchomości powyższe, wystawione na licytację, są ocenione a to: I.) na 92 kor. 50 hal., II.) na 254 kor.

Najniższa cena wynosi ad I.) 61 kor. 50 hal., ad II.) 169 kor. 34 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza, i odnoszące się do tych nie-

ruchości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II. Borszczów, dnia 2. sierpnia 1901.

Konkurs.

L. Prez. 290 14/1 [8177 2-3]
Sąd Wojniłów przyjmie zaraz rutynowanego dyetaryusza tabularnego za wynagrodzeniem od 1 kor. 60 hal. do 2 kor. dziennie. Wojniłów, dnia 27. września 1901.

L. 99368/II. a [8190 2-3]

Konkurs.

Na posady ekspedyentów przy c. k. Urzędach pocztowych:
W Janczynie III/3 z ryczałtem 266 koron, w Babicach nad Sanem III/5 z ryczałtem 140 koron i w Zgłobieniu III/6 z ryczałtem 504 na służącego.
Podania należy wnieść najpóźniej do 16. października b. r. w c. k. Dyrekcji poczt i telegrafów we Lwowie.
Lwów, dnia 28. września 1901.

L. 640/01 [8191 1-3]

Konkurs.

Celem wniesienia podań należyce alegowanych o udzielenie substytucji notaryatu w Sieniawie wyznacza się termin do 10. października 1901.

C. k. Izba notaryalna. Przemyśl, dnia 28. września 1901.

Konkurs.

Celem obsadzenia opróżnionej posady c. k. notaryusza w Sieniawie a w razie obsadzenia tej przez przeniesienie i innej w okręgu także Izby opróżnić się mającej takiej posady rozpisuje się konkurs z terminem do 31. października 1901, w którym kompetenci podania swe należyce alegowane w przepisanej drodze wnieść mają.

C. k. Izba notaryalna. Przemyśl, 28. września 1901.

Upadłości.

L. cz. S. 2/1 (1) [8142 2-3]

Edykt konkursowy.

C. k. Sąd obwodowy w Samborze zezwolił na otwarcie konkursu do majątku Izraela Schreiera właściciela handlu towarów galanteryjnych niezarejestrowanego kupca w Drohobyczu.

Komisarzem konkursowym mianuje się c. k. radę sądu krajowego p. Michała Pannoscha, zaś tymczasowym zawiadowcą masy p. dra Natana Apfia w Drohobyczu.

Wierzyciele wzywa się, ażeby na audyencji, wyznaczonej na dzień 10. października 1901, godz. 10 przed południem, w tym sądzie (w c. k. sądzie powiat. w Drohobyczu), przedłożyli dokumenty, poświadczające ich roszczenia, wystąpił z wnioskami względem zatwierdzenia tymczasowego zawiadowcy lub zamianowania innego i jego zastępcy i przystąpili do wyboru wydziału wierzycieli.

Wzywa się także tych wszystkich, którzy chcą wystąpić jako wierzyciele konkursowi z roszczeniami, ażeby roszczenia swe, chociażby co do nich spór już zawisł, stosownie do przepisów ord. konkursowej, zgłosili w tym sądzie albo w c. k. sądzie powiatowym w Drohobyczu najdalej do dnia 30. listopada 1901, a na audyencji likwidacyjnej na dzień 30. grudnia 1901 godz. 10 przed połud. w tymże sądzie wyznaczonej, polikwidowali je i ustanowili dla nich porządek.

Wierzyciele, którzy zaniedbają terminu zgłoszenia, tak poszczególnym wierzycielom jak i masie upadłościowej zwrócą kosztą urosłe przez ponowne zwołanie ogółu wierzycieli i badanie dodatkowego zgłoszenia i będą wykluczeni od podziałów skuteczniejszych na podstawie formalnego projektu podziału.

Wierzycielom na audyencji likwidacyjnej jawiać się i zgłoszonym służy prawo w miejsce zawiadowcy masy, jego zastępcy i członków wydziału wierzycieli, dotychczas

urzędujących, powołać ostatecznie wolnym wyborem inne osoby, swego zaufania.

Audyencję likwidacyjną przeznacza się zarazem do postępowania ugodowego.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczają się będzie w części urzędowej „Gazety Lwowskiej“.

Wierzyciele, którzy nie mieszkają w Drohobyczu lub w pobliżu tegoż mają wymienić w zgłoszeniu pełnomocnika do doręczeń, w temże miejscu zamieszkałego, w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarsza konkursowego ustanowi się dla nich, na ich koszt i niebezpieczeństwo pełnomocnika do doręczeń.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział V. Sambor, dnia 28. września 1901.

L. cz. S. 9/99 (133) [8199]

O g ł o s z e n i e.

W konkursie firmy A. Seidenfrau z Wieliczki wyznacza się po myśli §. 149 ord. konkurs. audyencję do zbadania rachunków złożonych przez zawiadowcę masy p. adw. dr. Friedberga za cały czas zarządu, tudzież celem ustalenia roszczeń tegoż zarządcy masy do wynagrodzenia i zwrotu poniesionych wydatków na dzień 26. września 1901 godzina 10 przed południem w c. k. Sądzie krajowym w biurze Nr. 3.

Wierzyciele wzywa się na tę audyencję z tem że mogą przeglądać rachunki i czynić nad nimi uwagi.

Przedłożone rachunki wraz z załącznikami udziela się wydziałowi wierzycieli do rąk p. Mieczysława Sędzimir w Krakowie z poleceniem zwrotu tychże najpóźniej do wyznaczonej audyencji.

Kraków, dnia 6. września 1901.

Księgi gruntowe.

L. cz. Nc. III. 106/1 (1) [8165]

C. k. sąd krajowy wyższy w Krakowie, zawiadamia, że projekt uzupełnienia księgi gruntowej dla gminy katastralnej Zboiska w okręgu Sądu powiatowego Dukla położonej przez dopisanie parcel dotąd przedmiotu ksiąg gruntowych nie stanowiących, mianowicie: budowlanej 14 i gruntowych: 343, 344, 345 346 został wygotowanym i że dla tych parcel ułożone zostały dwa nowe wykazy hipoteczne, w których wpisy poczynając od dnia 15. października 1901 będą mieć skutek wpisów hipotecznych, że od tegoż dnia wolno te wykazy hipoteczne przeglądać w Sądzie powiatowym w Dukli i że odtąd wszelkie nowe prawa własności zastawu, czy jakiegokolwiek inne prawa hipoteczne odnoszące się do powyższych nieruchomości, jedynie przez wpisanie do tychże wykazów mogą być nabyte, ograniczone, przeniesione lub wykreślone.

Wprowadzając zarazem postępowanie sprostawcze celem ustalenia powyżej wymienionych wykazów hipotecznych.

C. k. Sąd krajowy wyższy wzywa:

a) wszystkich, którzyby na podstawie jakiego prawa przed otwarciem tych wykazów nabyli, chcieli uzyskać zmianę wpisów hipotecznych, odnoszących się do stosunków własności lub posiadania, a to bez różnicy, czyby ta zmiana przez dopisanie, odpisanie lub przepisanie przez sprostowanie oznaczenia nieruchomości, lub połączenia ciał hipotecznych lub w jakibądź inny sposób nastąpić miała;

b) wszystkich, którzyby już przed otwarciem tych nowych wykazów nabyli do jakiej nieruchomości w wykazach tych wpisane, lub do jej części prawa zastawu, służebności lub w ogóle jakie inne prawa do wpisu hipotecznego uprzywilejowane, o ile te prawa jako do dawnego stanu nieruchomości, wpisane być mają, a jóż przy założeniu wspomnianych wykazów także wpisane nie zostały; — aby z temi prawami zgłosili się do Sądu powiatowego w Dukli najdalej do dnia 1. marca 1902, gdyż prawnym skutkiem zaniedbania lub uchybienia tego terminu jest utrata prawa do poszukiwania zgłosić się mającej pretensji przeciw osobom które prawo hipoteczne na podstawie wpisów, w tych nowych wykazach zamieszczonych, a niezaprzeczonych, w dobrej wierze nabyli.

Ostrzega się, że termin powyższy nie może być przedłużonym, ani w razie zaniedbania go, do pierwotnego stanu przywróconym; a od obowiązku zgłoszenia się w tym terminie z pominięciem prawami lub roszczeniami nie uwalnia okoliczność, iż zgłosić się mające prawo było już zapisane w jakiej księdze hipotecznej było wiadomem z jakiej rezolucji sądowej, lub jest przedmiotem dochodzenia, w skutek podania lub skargi przed Sąd wniesionej.

Kraków, dnia 25. września 1901.

Wyroki prasowe.

Bl. 218. [7890]

Das t. f. Landes- als Preßgericht in Sinz hat mit dem Erkenntnisse vom 17. Septem-

er 1901, Pr. 81/1, die Weiterverarbeitung der Nummer 37 der Zeitschrift: „Singer fliegende Blätter“ vom 15. September 1901 wegen der letzten Strophe des Gedichtes: „Kreuzerlied“ in der Stelle von „Der kommt oftmals“ bis ein Kreuzer u. j. w.“ und wegen der Aufgabe: „Unangenehmes Dementi“ und „Preisermäßigung“ nach §§. 303, und 491, St. G. und Art. 7. des Gesetzes vom 17. December 1862, R. G. Bl. Nr. 8 ex 1863, verboten.

Das k. k. Landes- als Pressgericht in Innsbruck hat mit dem Erkenntnis vom 17. September 1901, Pr. 85/1, die Weiterverarbeitung der Nummer 81 der Zeitschrift: „Der Tiroler Wastl“ vom 15. September 1901 wegen der Stelle aus den der Publication des die Confiscation der Nummer 79 vom 1. September 1901 bestätigenden Presserkennnisses angelegten Bemerkungen in der Stelle von „Da der beiden Confiscationen“ bis „anzulegen“ wegen des Artikels: „(s) gemeine Volk hat gute Nerven“ von „Neulich, z. B., han i“ bis „geht's schon guat“ nach §§. 310 und 300 St. G. und Artikel VIII. des Gesetzes vom 17. Dezember 1862, R. G. Bl. Nr. 8 ex 1863, verboten.

Das k. k. Kreis- als Pressgericht in Orient hat mit dem Erkenntnis vom 16. September 1901, Pr. 37/1, die Weiterverarbeitung des 1891 in Florenz bei Tipografi Salani gedruckten Liedes, welches mit den Worten „Noi siamo piccol“ beginnt und mit den Worten „senza pietà“ endet, nach §. 302 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Pressgericht in Orient hat mit dem Erkenntnis vom 16. September 1901, Pr. 36/1, die Weiterverarbeitung der Nummer 209 der Zeitschrift: „L'Alto Adige“ vom 13.—14. September 1901 wegen der Stelle von „Prima die tutto“ bis „vi mardica“ des Artikels: „Un trentino d'America e i tedeschi“ nach §. 302 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Pressgericht in Prag hat mit dem Erkenntnis vom 18. September 1901, Pr. I. 260/1, die Weiterverarbeitung des Heftes der Zeitschrift: „Revue socialiste“ Akademie vom Monate September 1901 wegen des Artikels: „Nasim poslancum pro prijetni zasjedani parlamentu“ nach §. 300 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Pressgericht in Eger hat mit dem Erkenntnis vom 18. September 1901, Pr. VIII. 84/1, die Weiterverarbeitung der Nr. 18 der Zeitschrift: „Unverfälschte deutsche Worte“ vom 16. Scheidings 2014 (1901) wegen der Stellen von „In den Hebräern“ bis „Anfassen von Moral“ des Artikels: „Der volkliche Wert des Racen-Antijemitismus; von „Es ist demnach“ bis „großgezogen hat“ des selben Artikels nach §. 32 St. G.; von „Auch die Jogenante“ bis „Volkstheile untereinander“ des Artikels: „Die Juden und ihr Jehowa“ nach §§. 302 und 303 St. G.; von „Die Zeiten unter“ bis „zur Schau trägt“ des Artikels: „Ans Desterreich“ nach §. 64 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Pressgericht in Eger hat mit dem Erkenntnis vom 18. September 1901, Pr. VIII. 81/1, die Weiterverarbeitung der Nummer 107 der Zeitschrift: „Mischer Zeitung“ vom 12. September 1901 wegen der Stellen des Artikels: „Die Los von Rom-Niede des Abgeordneten Dr. Eisenfoll“ von „weil die römische“ bis „Haus halten (Tosender Beifall)“; von „den was wir“ bis „Aberglaube geworden (Beifall)“; von „und liefert es“ bis „gebetet haben (Abdauerndes Gelächter)“; von „so ist auf“ bis „Bereinshäusern beigebracht“; von „der Papst leidet“ bis „braunte sie durch“; von „Aber das steht“ bis „Erregung unter den Zuhörern“; von „und siehe es“ bis „Seelen sprechen wird“; von „das römische Priestertum“ bis „Requien zu verehren“; von „Sie weiß daß“ bis „des verloreneu Sohnes“; von „aber ein solch“ bis „(Große anhaltende Bewegung)“; von „solche Gotteslästerung“ bis „die Erde gebracht“; von „Unser Heiland soll“ bis „deutschnationalen Blättern“; von „und liebwerte Volksgenossen“ bis „auf uns Besinnen“; von „Alle liegen zu“ bis „mit deinem Gifthand“; von „aber weit weg“ bis „Heilrufen bewenden lassen“ nach §. 303 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Pressgericht in Eger hat mit dem Erkenntnis vom 18. September 1901, Pr. VIII. 82/1, die Weiterverarbeitung der Nummer 108 der Zeitschrift: „Mischer Zeitung“ vom 14. September 1901 wegen der Stellen von „Es ist eine“ bis unterdrücken zu Helfen“ des Artikels: „Die Volkstag-Niede des Abgeordneten Stein“; von „Die Alldeutschen erlauben“ bis „das deutsche Reich“ des selben Artikels; von „dann wird wie“ bis „verbunden sein kann“ des selben Artikels nach §. 65 a St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Pressgericht in Eger hat mit dem Erkenntnis vom 18. Sep-

tember 1901, Pr. VIII. 83/1, die Weiterverarbeitung der II. Ausgabe der Nr. 108 der Zeitschrift: „Mischer Zeitung“ vom 14. September 1901 wegen der Stellen von „Die Alldeutschen erlauben“ bis „das deutsche Reich“ des Artikels: „Die Volkstag-Niede des Abgeordneten Stein“ nach §. 65 a St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Pressgericht in Zara hat mit dem Erkenntnis vom 16. September 1901, Pr. 45/1, die Weiterverarbeitung der Nr. 47 der Zeitschrift: „Hrvatska Kruna“ vom 12. September 1901 wegen des Artikels: „Druha konferencija eiste stranke prava“ in der Stelle von „O malom ljepom“ bis ostat ravnodusni“; wegen des Artikels: „Proti nasilju u Rimu“ in der Stelle von „Ogoreno osudjuje“ bis „drzavno pravo“; wegen des Artikels: „Kodoljuban glas iz Herceg-Bosne“; wegen des Artikels: „Sarajevsko pismo“ in der Stelle von „takodjer su odlucili“ bis „vazda klice“; wegen des Punktes 2. der „Domace vjesti“ in der Stelle von „vjest o redu“ bis „provani u Rimu“; wegen des Punktes 10. der „Domace vjesti“ nach §§. 491, 493, 496 und 302, St. G. und §. 24. Pr. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Pressgericht in Zara hat mit dem Erkenntnis vom 16. September 1901, Pr. 46/1, die Weiterverarbeitung der Nr. 44 der Zeitschrift: „Croatia“ vom 13. September 1901 wegen des Artikels: „Proti robojnickom einu“ in den Stellen von „Prosvjedi proti“ bis „Ragunina diocesis“, von „S. Braca 10. Rujna“ bis „pravica u Rimu“; wegen des Artikels: „Talijsko hajductvo u Rimu“; wegen des Punktes 6. der „Domace vjesti“ in der Stelle von „Il popolo romano“ bis „spekulacije“; wegen des Punktes 7. der „Domace vjesti“ in der Stelle von „Neue freie Presse“ bis „S. Jeronima“; endlich wegen des Punktes 9. der „Domace vjesti“ nach §§. 302, 491, 493 und 496 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Pressgericht in Spalato hat mit dem Erkenntnis vom 16. September 1901, Pr. 8/1, die Weiterverarbeitung der Nummer 74 der Zeitschrift: „Jedin-vo“ vom 13. September 1901 wegen der Artikel: „Plan talijansko Mesaline“, „Sastanci“, „Iz Zadra primamo“ und „Sloboda muka“ nach §§. 302 und 300 St. G. verboten.

Rozmaito obavješćenia.

L. cz. T. 13/1 10 [7665 3—3] C. k. Sąd powiatowy, cywilny w Krakowie Oddział VI. wzywa każdego kto by o osobach Jakóba i Mikołaja Morawców z Czerny powiat Krzeszowice, którzy wydalwszy się przed 40 laty z rodzinnej wsi Czerny pierwszy do Jaworznia, gdzie za kradzież miał być karany, drugi do Woli Filipowskiej gdzie trudnił się rzekomo wyrobkiem, a następnie stanął w niewiadomym kierunku się udali i już więcej do Czerny nie powrócili i żadnej dotąd o sobie nie dali wiadomości, jakkolwiek miał wiadomość, takowej bądź tutejszemu sądowni bądź ustanowionemu dla strzeżenia praw powyższych nieobecnemu kuratorowi adw. dr. Zygmuntowi Pisiewiczowi w Krakowie najpóźniej do dnia 1. sierpnia 1902 udzielić, z tem, że ostateczne rozstrzygnięcie próby o uznanie powyż nazwanych za zmarłych nastąpi na ponowną prośbę po upływie roku. C. k. Sąd krajowy, Oddział VI. Kraków, dnia 3. lipca 1901.

L. cz. T. 34/1 (2) [7631 3—3] C. k. Sąd krajowy cywilny we Lwowie wdrażając na prośbę p. Zygmunta Kłosa urzędnika magistratu w Nowym Sączu, postępowania amortyzacyjne co do kuponu płatnego 30. czerwca 1901 od 4% listu zastawnego Gal. Towarz. kredyt. ziemskiego S. II. Nr. 2631 wzywa niniejszym edyktem każdego, kto by powyższy kupon posiadał, aby w przeciągu 1 roku, 6 tygodni, 3 dni od dnia ostatniego ogłoszenia edyktu w Gazecie Lwowskiej licząc, kupon ten tut sądowi przedłożył i prawa swe co do niego wywiódł, ile że po skutecznym upływie tego terminu kupon ten za umorzony uznany zostanie. Lwów, dnia 30. sierpnia 1901.

L. 9269. [7696 3—3] O g ł o s z e n i e. C. k. Notaryusz Piotr Piela ma swoje urządzenie zaprzestać i dnia 1 października użąd notaryalnym w Nisku objąć. C. k. Sąd krajowy wyższy. Kraków, 11. września 1901.

L. cz. T. 43/1 (10) [7666 3—3] C. k. Sąd krajowy, cywilny w Krakowie wdrażając postępowanie amortyzacyjne wzywa każdego któryby posiadał książeczkę udziałową wystawioną przez Dyrekcję Towarzystwa wzajemnego kredytu w Krakowie na

imię Stanisława Leszczyńskiego, opatrzoną Nr. 630, na 100 zł. z możliwą dywidendą i superdywidendą opiewającą, aby w przeciągu 1 roku, 6 tygodni i 3 dni, licząc od ostatniego ogłoszenia w Gazecie Lwowskiej, w tutejszym Sądzie zgłosił i prawa swe do tejże książeczki wykazał, gdyż inaczej po upływie tego terminu na ponowne żądanie Stanisława Leszczyńskiego powyższa książeczka udziałowa zaumorzona uznana zostanie. C. k. Sąd krajowy, Oddział VI. Kraków, dnia 10. sierpnia 1901.

L. cz. Cg. II. 329/1 (1) [8186 2—3] Przeciw niezauwanej z życia i miejsca pobytu Etel Mariem 2 im. Miseses, wniosli Rebecka Reitzes we Wiedniu, dr. Samuel Reitzes we Wiedniu przez adw. dra M. Allerhanda we Lwowie i Józefa z Paszkowskich Schmutz vel Schmutz we Lwowie przez adw. dra Kwiatkowskiego skargę o wyeliminowanie praw z poz. 11 lit. c. tabeli kolokacyjnej c. k. sądu kraj. z 25. marca 1874 l. 14392.

Pierwsza audyencya odbędzie się 16. października 1901 o godzinie 9 rano w sali Nr. 13. Ustanowiony dla strzeżenia praw pozwanej kurator adw. dr. Fried we Lwowie, będzie ją zastępował dopokąd się w sądzie nie zgłosi lub pełnomocnika nie ustanowi. C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział II. Lwów, dnia 26. września 1901.

L. cz. C. 166/1 (1) [8003 3—3] W skutek pozwu z dnia 20. sierpnia 1901 r. L. cz. C. 166/01 (1) wniesionego przez Antoniego Krzysia i Rozalję z Krzysiów Nowakową z Goleców przeciw Janowi Ostrowskiemu w Golecach, małoletniemu Marcynowi i Zofii Ostrowskiej, nieobjętej masie spadkowej po sp. Katarzynie Siembidowej, niewiadomemu z miejsca pobytu Michałowi Krakowskiemu i Adamowi Ostrowskiemu w Golecach o uznanie własności i oddanie w posiadanie realności lwh 161 ks gr. gm. Kurzyna mała zpn. wyznaczono termin na dzień 12. października 1901 o 9 rano. Dla Miecha Krakowskiego ustanawia się kuratorem Ignacego Kosiniego, który tegoż będzie bronił aż do zgłoszenia się lub podania innego pełnomocnika. C. k. Sąd powiatowy, Oddział II. Ulanów, dnia 20. sierpnia 1901.

L. cz. A. 736/98 (6) [7614 3—3] C. k. Sąd powiatowy w Nowym Targu podaje do wiadomości, że Jan Walkosz z Szafar zmarł dnia 13 grudnia 1872 bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli. Gdy miejsce pobytu ustawowych dziećców Józefa Walkosza i Jana Turzy nie jest znanem wzywa się ich, aby w przeciągu roku licząc od daty tego edyktu, w sądzie się zgłosili i wniosli oświadczenie do spadku, gdyż w przeciwnym razie zostanie przewód spadkowy przeprowadzonym z zgłaszającymi się spadkobiercami i z ustanowionym dla nich kuratorem Józefem Olesiem Gróbarzem z Szafar. C. k. Sąd powiatowy, Oddział I. Nowy Targ, dnia 4 sierpnia 1901.

L. cz. Ne. I. 35/1 (1) [7621 3—3] C. k. Sąd powiatowy w Sądowej Wiszni wzywa na prośbę Chaima Gelbera w Wiszence posiadacza zaginionej tenż w lipcu 1901 książeczki wkładowej Towarzystwa oszczędności i kredytu w Gródku Nr. 404 na 80 kor. opiewającej aby w przeciągu sześciu miesięcy sądowi ją przedłożył i swe prawa do niej wykazał, gdyż inaczej książeczka ta na żądanie proszącego za umorzona uznana zostanie. C. k. Sąd powiatowy, Oddział I. Sądowa Wisznia, dala 26. sierpnia 1901.

L. cz. C. II. 636/1 (4) [8207] Przeciw Nathanowi Jonasowi Franzos, i Abrahamowi Senderowi Frawgos których miejsce pobytu jest nieznanne, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Brodach przez Amalję Stern pozew o uznanie prawa własności do realności lwh. 52 gm. Brody. Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 6 listopada 1901 godzina 9 rano w tutejszym Sądzie, biurze Nr. 3. Celem strzeżenia praw powyższych ustanawia się pana dr. Grossa, adw. w Brodach, kuratorem. Tenże kurator zastępywać będzie Nathana Jonasa Franzos i Abrahama Sendera Franzos w rzeczonyj sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują. C. k. Sąd powiatowy, Oddział II. Brody, dnia 3. września 1901.

L. cz. C. II. 342/1 (1) [8172] Przeciw Janowi Czyszczeniowi, gospodarzowi z Chabówki, którego miejsce pobytu

jest nieznanne, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Nowym Targu przez Wincentego Reperowicza z Chabówki pozew o 105 zlr. zpn.

Na podstawie pozwu tego wyznacza się audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 25. października 1901 o 9 godzinie rano. Celem strzeżenia praw pozwanego, ustanawia się pana adw. dr. Stysia w Nowym Targu kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonyj sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje. C. k. Sąd powiatowy, Oddział II. Nowy Targ, dnia 23. wżeśnia 1901.

L. cz. C. I. 118/1 (1) [8209] Przeciw Janowi, Filipowi i Leibowi Thalheimowi, z miejsca pobytu nieznanym, wniesiony do c. k. sądu powiatowego w Jarosławiu przez Hipolita Hubra i tow. pozew o wykreślenie z połowy realności whl. 663 ks. gm. Jarosław 300 zlr. z nadejżarem 60 zlr., na podstawie którego wyznaczona audyencya do rozprawy na dzień 21. października 1901 o godz. 9 rano w biurze Nr. 16. Celem strzeżenia praw pozwanym ustanawia się p. dra Władysława Jahla adw. w Jarosławiu kuratorem. C. k. Sąd powiatowy, Oddział I. Jarosław, dnia 13. września 1901.

L. cz. Cb. I. 824/1 (1) [8210 1—3] Przeciw Józefowi Ilczyna, którego miejsce pobytu jest nieznanne, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Rawie przez Marcina Brogowskiego rolnika z Bełzca pozew o własność parceli gr. lkat. 2022/2 w Bełczu zpn. Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do rozprawy na dzień 31. października 1901 9 rano. Celem strzeżenia praw Józefa Ilczyny ustanawia się pana Jana Pępiaka naczelnika gminy w Bełczu kuratorem. Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonyj sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje. C. k. Sąd powiatowy, Oddział I. Rawa, dnia 19. września 1901.

L. cz. Cg. I. 141/1 (4) [8202] Przeciw nieobecnemu Kalmanowi Rollerowi i spółn., wniosł dr. Roman Adamski adw. w Jasle skargę o 1400 kor. zpn. Pierwsza audyencya odbyła się 25. września 1901 o godz. 9 przed południem w biurze Nr. 14. Ustanowiony dla strzeżenia praw Kalmana Rollera kuratorem adw. dr. Emil Psarski w Tarnowie będzie go zastępował, dopokąd w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje. C. k. Sąd obwodowy, Oddział I. Tarnów, dnia 25. września 1901.

L. cz. Cg. II. 330/1 (1) [8185 1—3] Przeciw nieznanym z życia i miejsca pobytu spadkobiercom Wiktorji z Paszkowskich Korlakowskiej i Maryi Paszkowskiej wniosli dr. Samuel Reitzes lekarz we Wiedniu i Rebecka Reitzes prywatna we Wiedniu IX. Schlihgasse 6 przez adw. dr. M. Allerhanda we Lwowie skargę o uznanie pretensji kolokowanych na cenie kupna realności L. 656/4 we Lwowie za płynne. Pierwsza audyencya odbędzie się 16. października 1901 godzina 9 przed południem w biurze Nr. 13. Ustanowiony dla strzeżenia praw pozwanym kurator adw. dr. Ferdynand Kwiatkowski we Lwowie będzie ich zastępował, dopokąd się w Sądzie nie zgłoszą lub pełnomocnika nie ustanowią. C. k. Sąd krajowy cywilny Oddział II. Lwów, dnia 26. września 1901.

Firmy.

L. cz. Firm. 1552 poj. III. (131) [7843] O g ł o s z e n i e. C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ogłasza, że firma „Edward Brückner apteka pod barankiem“ została dnia 4. września 1901 wpisana w rejestr handlowy dla firm pojedynczych i że przy tem uwidoczniło się siedzibą firmy jest Lwów że właścicielem firmy jest Edward Brückner aptekarz we Lwowie przy ul. Leona Sapiechy l. 21. który firmę w ten sposób podpisywać będzie, że pod brzmieniem firmy podpisuje się własnoręcznie imieniem i nazwiskiem. C. k. Sąd krajowy, jako handlowy Oddział IV. Lwów, dnia 7. września 1901.

Poleca się handel win Ludwika Stadtmüllera we Lwowie

Po cenach redakcyjnych

ogłoszenia do wszystkich bez wyjątku dzienników lwowskich, krakowskich, warszawskich, wiedeńskich, czeskich, francuskich etc. czasopism fachowych, miejscowych, zamiejscowych i zagranicznych.

Zamówienia na kłose rysunki do ogłoszeń, prenumeratę na wszelkie pisma przyjmuje

Ajencya dzienników i ogłoszeń Sokółowskiego
we Lwowie, pasaż Hausmana 9.
Kosztorysy gratis.

Drobne ogłoszenia

od wyrazu petitem 1 1/2 centa, tłustym petitem 2 centy

Wedliny krakowskie i domowe codziennie świeże, **pieczywo domowe** także codziennie świeże, poleca Bazar produktów wiejskich we Lwowie przy ul. Sokółki 1. I.

Mleko po 10 ct. za litr,
Smietankę po 28 i 36 ct.
za 1 litr z dostawą do mieszkań poleca

Mleczarnia Przeworska
Lwów, ul. Hetmańska 8.

Lecznica dr. A. Tarnawskiego
w Kosowie za Kołomyją
(stacja kolei Zabletów)

otwarta od 1 maja do końca października. Środki lecznicze wodą i inne fizykalno-dyetetyczne.

Herbaty znakomite w smaku i aromatyczną wonią herbata Congo zł. 1.60, Sou-chong zł. 2, Sou-chong zbiór majowy zł. 3, Kaysow zł. 4 za pół kłgr.

poleca

handel herbaty i kawy

Edmunda Riedla, Lwów.



ROWERY

z najlepszych fabryk o oryginalnych markach, z gwar. 3letnią. Sprzedają także na raty z 10 proc. podwyżką. Wymiana używanych rowerów na nowe. Części składowe na składzie. Warsztat mechaniczny. Na żądanie cenniki. Ceny umiarkowane. Rzetelne wykonanie naprawy tak rowerów jak i maszyn do szycia. — Poleca się taskawym względem P. T. Publiczności **S. WAGNER**, mechanik, Lwów, ul. Wałowa 51 (róg Podwala).

Pół kilo pierza gęsiego tylko 60 centów

rozsyłam zupełnie nowe, szare gęsie pierza ręką darte, pół kilo tylko 60 ct. to samo w lepszym gatunku tylko 70 ct., w pocztowych pakietach próbnych 5-kłowych za pobraniem pocztowym. **J. Krasa, handel pierzem w Smichowie koło Pragi (Czechy).**

Wymiana dozwolona.
Upraszam o dokładny adres.

Wystawa sztuchów ery napoleońskiej w salonach Towarzystwa Sztuk pięknych we Lwowie

Koronaeya, Kampanie pod Arcis, Austerlitz, Bassano, Marengo, Mannheim, Eylau, Elchingen, Esling, Wagram, Waterloo, pod Piramidami, przejście przez Alpy, Doniesienie o zwycięstwie ks. Schwarzenberga pod Lipskiem, Kapitułacya Uliana, Pożegnanie z Matyją Ludwiką i synem ks. Reichstadtu, Śmierć Napoleona (z obrazu Verneeta), Ludwik XVI. idący na szafot i jego ścięcie.

(65 obrazów).

Wystawa otwarta do 5-tej po południu.

Wstęp w dniu powszednie 60 halerzy, w niedziele 30 halerzy.

Ogłoszenie.

Magistrat król. stol. miasta Lwowa podaje do wiadomości, że w pierwszych dniach lipca b. r. znaleziono banknot na 100 zł. (200 koren), po który dotychczas nikt się nie zgłosił.

W celu wykazania prawa własności, ewentualnie odebrania powyższego banknotu, zechce interesowany zgłosić się w biurze I. departamentu Magistratu w godzinach urzędowania.

Magistrat król. stol. miasta Lwów, dnia 24 września 1901.

Konkurs.

(8139 1-3)

W myśl zapadłej uchwały Rady gminnej rozpisuje się konkurs na posadę lekarza miejskiego z płacą 800 koren rocznie na razie aż do mającej nastąpić po 1 roku stabilizacyi.

Podania zaopatrzone w dokumenty stwierdzające istnienie warunków określonych w §. 7 ustawy z dnia 2 lutego 1891 nr. 17 Dz. u. i rozp. kr. wnosić należy do Zwierzchności gminnej w Skale w terminie do końca października 1901.

Skala, dnia 19 września 1901.

Naczelnik gminy: Romaniuk.

Ogłoszenie.

W środę dnia 9 października 1901 o godzinie 4 po południu odbędzie się w lokalnościach Dyrekcji ruchu w Wygodzie

Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie

członków fabrycznej kasy chorych w Wygodzie z następującym porządkiem dziennym:

1) Powzięcie uchwały w sprawie wzajemnych pretensyj fabrycznej kasy chorych w Wygodzie i Towarzystwa akcyjnego dla przemysłu drzewnego Leopolda Poppera, względnie zatwierdzenie dotyczących uchwał Zarządu z dnia 18 października 1899 i z 20 września 1900.

2) Uzupełniający wybór Zarządu.

3) Wnioski członków.

Wygodza, 1 października 1901.

Zarząd fabrycznej kasy chorych w Wygodzie.

Monopol herbatę

nabywa się tylko w paczkach zaopatrzonych znakiem ochronnym.

Dem istnieje przeszło 40 lat. Herbata zawsze świeża Zbyt największy w kraju. Stosunki wprost z Chinami

Herbata domowa	Koron 2.80
Herbata gospodarska	" 3.20
Herbata czarna Nr. 1	" 4.—
Herbata czarna Nr. 2	" 4.80
Herbata Neuchav Nr. 3	" 5.60
Herbata Victoria Nr. 4	" 6.40
Herbata familijna Nr. 5	" 6.80
Lian Sin Nr. 6	" 7.20
Lian Pin Nr. 7	" 8.—

za 1/2 kilograma netto wagi.

Okruchy herbat znakomite od K. 2.80 do K. 4.80

Prawie wszędzie do nabycia, a gdzie niema, proszę pisać do

Magazynu Juliusza Groszego
w Krakowie, Rynek, pałac Spiski.



Żadna woda mineralna rodzima nie zawiera takiej ilości węgla litowego, jak nasza

Woda litowa.

polecona przez Towarzystwo lekarskie krakowskie, sporządzona w naszym Zakładzie wód sztucznych mineralnych pod kontrolą Komisji przemysłowej tegoż Towarzystwa.

Woda ta działa skutecznie we wszystkich wypadkach nadmiernego wydzielania kwasu moczowego w krwi, przy piasku moczowym, przy cierpieniach nerek i pęcherza, arttyzmie, gościecu, dnie nożnej i t. p.

Działanie bezpośrednie tej wody przeciw wymienionym słabościom, stwierdzają liczne dowody w praktyce lekarskiej z nadzwyczajnym skutkiem osiągniętym.

Woda ta jest przyjemną w smaku i łatwo strawną.

K. Bzaca i Chmurski,
Kraków, ul. św. Getrudy 1. 4.

Do nabycia w aptekach i drogueryach

Skład dla Lwowa w aptece J. Wewiórskiego.

L. 1546 L. S. U.

(8182 1-2)

Ogłoszenie.

Podpisane c. k. kierownictwo budowy zamierza oddać w drodze publicznej licytacyi budowę sześciu baraków mieszkalnych, w kilku miejscowościach położonych w pobliżu projektowanej linii kolejowej Sambor—granica węgierska.

Oдноsne plany i warunki budowy można przejrzeć a względnie kupić za cenę 7 koron w biurach podpisanego c. k. Kierownictwa budowy (Lwów, ul. Batorego 12) w godzinach urzędowych.

Termin składania ofert upływa dnia 15 października 1901 o godzinie 12 w południe; tego samego dnia o godzinie 4 po południu nastąpi otwarcie złożonych ofert, przy którym ubiegający się o otrzymanie budowy mogą być obecni.

Kaucyę w kwocie cztery tysiące koron złożyć należy w gotówce lub papierach wartościowych w kasie c. k. Dyrekcji kolei państwowych we Lwowie i wykazać się przy złożeniu oferty odnośnym potwierdzeniem.

Lwów, w październiku 1901.

C. k. Kierownictwo budowy kolei Lwów-Sambor-Granica węg.

L. M. 79.614 1901.

Ogłoszenie licytacyi.

Na przedsiębiorstwo dobudowania murowanej stajni na 6 koni w artylerzyckich koszarach miejskich im. Arcyks. Leopolda Salvatora rozpisuje Magistrat niniejszem publiczną ofertową licytacyę, która się odbędzie w poniedziałek dnia 7 października 1901 r. o godzinie 12 w południe w miejskim urzędzie budowniczym.

Do ofert należy dołączyć jako wadium kwotę odpowiadającą dwa i pół proc. żądanej ceny za budowę do klucza.

Plany, przedmiar i warunki licytacyjne są do oglądnięcia w miejskim urzędzie budowniczym w godzinach urzędowych.

Z Magistratu król. stol. miasta Lwowa.

DZIENNIKI

Wychodzące rano we Wiedniu dostarcza i sprzedaje numerami pojedynczymi

tego samego dnia wieczorem do godziny w pół do jedenastej

Biuro dzienników i ogłoszeń

L. PLOHN

(dzierżawca Sokółowski)

we Lwowie, ulica Karola Ludwika 1. 9.